

Proces Marjawitów w Płocku

(Ciąg dalszy).

kach, o których już poprzednio było mowa. Świadek twierdzi, że zachowanie się ojców i siostr było zupełnie przyzwyczajone. Kapano się oddzielnie. Jeden drugiego nie widział. Świadek zeznaje, że w klasztorze nie było niemoralności. Jeśli mówi się o nierzucaniu kobiet mężom, to jedynie może być mowa o Badowskiej, która teraz występuje po stronie oskarżenia.

Sw. Nowakowska, zakonnica.

Sw. Nowakowska Henryka, zakonnica, żona ks. Nowakowskiego, zeznała, że o ślubach mistycznych nie ma w klasztorze. Według jej pojęcia kościół filialny był tylko ćwiczeniem się w miłości do Boga i bliźniego.

Adw. Kobyliński: Czy mówiono w klasztorze, że wolno kłamać w sądzie?

Sw.: Nikt o tem nie mówił. Odwrotność mówiono, że nikt i nigdzie kłamać nie powinien.

Przew.: Czy świadek czyta pisma marjawickie?

Sw.: Czytam.

Adw. Kobyliński: Czy św. siostrę miłość zna?

Sw.: Nie.

Adw. Kobyliński: Czy Selezia była żoną Kowalskiego?

Sw.: Nie.

Adw. Kobyliński: Ile Kowalski ma żon?

Sw.: Tylko jedna, siostrę Wilucka.

Sw. Markowska wznie się wyraża o ks. Pagowskim.

Sw. Markowska Kolumba, zakonnica, stwierdza, że wszystko, o co oskarżają Kowalskiego, jest kłamstwem i oszczerstwem. Chce przeczytać list pisany do jednego ze świadków oskarżenia.

Sw.: Czy mogę przeczytać ten list?

Przew.: Co to świadka obchodzi. Proszę mówić dalej.

Sw. zeznaje, że ks. Pagowski chciał zgwałcić siostrę Laurencję. Opowiadała jej o tem sama siostra Laurencja. Poza tem św. mówi, że Badowska romansowała z Dzewulskim.

Przew.: Co to znaczy romansowała?

Sw.: To znaczy, że rozmawiała z nim sam na sam. Poza tem Badowska żałowała podobno, że w klasztorze nie ma tylu ojców, ile siostr.

Przew. ogłasza o godzinie 1.15 przerwę, która trwa do godziny 2.30.

Sw. Kalinówna. „Dzewulski chciał mnie zgwałcić!..”

Po przerwie św. Genowefa Kalinowska składa zeznanie. Przebywa ona obecnie w klasztorze. Pracuje w piekarni. Św. mówi o Paluchównie, że pisała podobno listy do swego kochanka, a św. pośredniczył przy tej korespondencji.

Sw. Kubicka Melanja, była zakonnica. Była przez 4 lata zakonnicą w Raszowie, a obecnie od roku jest w Płocku. Zeznaje, że Dzewulski nazywał ją matką, a inne siostry nazywał po imieniu. Przychodził do pracowni i rozdawał ciasteczka.

Pewnego wieczora wezwał ją do siebie do kolacji pod pretekstem nauczania go śpiewu. W czasie tej lekcji chciał ją pocałować. Wtedy Dzewulski rzucił się na nią, obalił ją na łóżko i chciał

zgwalczyć, ale ona uciekła. Świadek opowiada szczegółowo rozkład mieszkania w Raszowie. Przew. konstataje sprzeczność zeznań, wobec czego przywołuje Dzewulskiego.

Sw. Dzewulski: (Zwraca się do siostry Kubickiej). Czy pani nie przyszła do mnie sama po kolacji? Najpierw usiadła pani na łóżku przy mnie, bo leżałem chory i oparła się pani łokciem o moją pierś, a wówczas ja powiedziałem, że jeżeli mamy tak siedzieć, to niech się pani zemną położy. Dziwie się, że zakonnice mogą tak kłamać. Dzewulski, mówiąc to, zachowywał się wyzywająco, uderzając pięściami w stół.

Adw. Kobyliński: (Kilkakrotnie prosił św. — uspokoić się, ale bezskutecznie). Po skończonej konfrontacji zwraca się do przewodniczącego i oświadcza:

Ponieważ w czasie konfrontacji świadkowie oskarżenia zakrzykują świadków obrony, proszę o umożliwienie świadkom obrony wypowiedzenie się.

Przew. (Łagodnie): Świadkowie mogą mówić.

Sw. Głogowska, zakonnica

Następnie zeznaje św. Głogowska Bronisława, Młoda ładna zakonnica. Jest siostrą w klasztorze od lat 7. Pracuje w introligatorni. Św. mówi o Niewiadomskiej, że ta pewnego wieczoru wyciągnęła ją z pracowni do cukierni, gdzie kupiła ciastka, poczem udała się sama do pokoju braci i po 15 minutach wyszła stamtąd bez ciastek.

Prok. Czy Koftówna nie mówiła świadkowi, że Kowalski całuje przed nogi i trzyma przytem na kolanach?

Sw.: Nie.

Przew. Wzywa Niewiadomska, która oświadcza, że Głogowska poprostu wymyśliła sobie tę historyjkę.

Następnie zbierają się świadkowie oskarżenia przed stołem sędziowskim i starają się dowiedzieć, że mają rację. Wytwarza się harmider i hałas.

Przew. uspakaja mówiąc: Poco się spieszyć, mamy dosyć czasu...

Konfrontacja ta nie dała jednak żadnych konkretnych wyników.

Sw. Jagielska. „Dzewulski chciał mnie zgwałcić pięć razy!..”

Następny świadek Jagielska Stanisława. Jedyny św. wczorajszy bez habitu. Jest to dość młoda, przystojna dziewczyna na ubrana przyzwoicie.

Przew. Czem się św. zajmuje?

Sw. Wysłałam za mąż. Mąż jest słuszarzem. Św. — stwierdza, że Dzewulski chciał ją cztery razy zgwałcić. Pewnego razu była z nim w aucie. Wziął ją na kolana i począł pieścić. Omalu nie podał jej wówczas sukienki, mówiąc przytem: „Z tobą spałbym codzień i co noc miałbym stosunek”. Drugi raz, gdy napadł ją w ogrodzie, wykreśliła się mówiąc, że ktoś idzie. Dzewulski się przeląkł i puścił ją.

Sędzia Szczepiński. Czy nie łatwiej było odejść?

Sw. Nie mogłam odejść, bo mnie przycisnął do muru. Świadek opowiada o piątej próbie zgwałcenia. Na to sędzia Szczepiński zwraca powtórnie uwagę:

— Więc po czterech razach zgodziła się pani przebywać z nim razem sam na sam.

Sw. Nie wiedziałam, że będzie on mnie w dalszym ciągu napastował.

Sędzia Szczepiński: Po czterech razach jeszcze pani nie była pewna?

Następny świadek Sekularówna Floara. Zakonnica. Zarządza piekarnią i rzeźnią. Nie była badana u sędziego śledczego. Świadek zeznaje, że Dzewulski mówił jej, że mu się podoba, pozatem św. słyszał od Osinówny, że ogromnie się obawia, że ma zeznawać w sądzie nieprawdę. Oświadczenie św. wywołuje na jawie świadków oskarżenia niezwykle zaniepokojenie.

Po przerwie.

Świadek Drobinowska Kazimiera przebywa w klasztorze w Płocku od roku. Świadek zeznaje, że widział, jak Paluchówna całowała się ze swym kochankiem Stanisławem Puklą.

Następnego świadka, Paliszewską, rzekła się obrona i prokurator.

Świadek Kaczyńska Weronika, zakonnica, nie wnosi do sprawy nic nowego.

Świadek Romaszuk Anastazja, Stara 50-letnia zakonnica. Jest jeszcze panną. Stała przed sądem, chwilę milczy, wreszcie zaczyna mówić.

— Więc mam świadczyć za Kowalskim?

Przew.: Kto świadkowi powiedział, że ma świadczyć za Kowalskim?

Sw. (miesza się): Ja sama wiem i nikt mi tego nie mówił. Świadek zeznaje w dalszym ciągu, że Kowalski wyróżniał się zawsze wielką ciłilwością.

Sw. Cyran Michalina. Zakonnica. Zeznaje, że z księdzem Banas'akiem była razem w Sosnowcu. Banas'ak zaniedbywał swoje obowiązki. Stałe zajęty był swoim psem, którego kochał, jak dziecko. Pewnego razu przyczepił mu nawet dzwonek kościelny do ogona.

Przew.: Czy miało to być oznaką miłości do psa?

Sw.: Milczy. Następnie opowiada dalej, że Bitnerowa oczerniała przed nią wszystkich zakonników, mówiąc o tem, czego niema, nie było i nie będzie.

Przew.: Więc świadek już wie, czego nie będzie?

Nauczycielka mandolinistek twierdzi, że ks. Pagowski chciał ją uprowadzić do Ameryki.

Następny świadek Olszyk Maria. Zakonnica. Była nauczycielką mandolinistek. Przebywa w klasztorze od 26 lat. Matka jej miała przed 33 laty szkołę siedmioklasową w Warszawie. Brat jej jest głównym dyrygentem w operze warszawskiej. Świadek zeznaje, że gdyby w klasztorze zauważyła coś niemoralnego, nie pozostałaby w nim ani chwili, gdyż przebywa w nim nie dla tego, że musi, ale czyni to z własnej woli. Rodzice jej są bogaci i posiadają znaczny majątek. Świadek zeznaje o ks. Pagowskim, że na mawiał świadka do wspólnego życia na wzór Adama i Ewy. Chciał ją nawet uprowadzić do Ameryki.

Zeznaje, że gdyby Pagowski nie był księdzem, napuściłaby mu w twarz. Pagowski zwracał się do świadka, że boleje nad sobą i że uważa się za wyróżnionego wśród kapłanów. Pozatem Pagowski mówił świadkowi, że w handlarstwie tak się wyćwiczył, że nikt go nie może prześcignąć. Pagowski handlował przez

dział świadkowi, że zbrzydła mu już ta zależność od Płocka i to ciągłe trolowanie Kowalskiego.

Adw. Kobyliński: Co świadek w siostrze Ligenzie?

Sw.: Ks. Pagowski żył z r. a. Cz widziałam ją wychodzącą od niej nocą.

Adw. Kobyliński: Może świadek powiedzieć, w jaki sposób Kowalski dał ślub szczęściu żonom?

Sw.: Szczęściu żon Kowalski nigdy miał! Ma tylko jedną Wilucka, z którą często stawał do innych ślubów, družba.

Sw. Lawandowska Halina. Zakonnica zeznaje, że Pagowski chciał ją zgwałcić. Powalił ją nawet na łóżko, ale rwała mu się z rąk. Przebywała na ucztach poweselnych, ale niczego moralnego nie widziała.

O godzinie 4.30 przewodniczący rywa obrady do godziny 8-ej wieczorem.

Godzina 8.25 wieczorem. Przewodzący otwiera posiedzenie. Sala wypełniona publicznością.

Na wstępie podnosi się adw. Kowski, zgłaszając do sądu wniosek o planie nowych świadków obrony.

„Wyświetlił sprawę 7 żon Kowalskiego!”

Wniosek adw. Kobylińskiego
odrzucony przez sąd.

Adw. Kobyliński Ze względu na to, że sprawa 7 żon Kowalskiego nie została jeszcze dostatecznie wyświetlona, gdyż nie został zbadany jeszcze cały reg. świadków, którzy według słów Banasiaka byli obecni na tem śledztwie. Proszę o zbadanie siostry Aldony, przebywa w klasztorze marjawickim, która właściwie, nazywa się Zofia, a nie Zofia, jak to jest w aktach. Jednocześnie proszę o zbadanie ks. Siedleckiego z Łowicza, który oskarżonego i Sommera, który zaś oskarżył, że Sommer wcale nie zna Kowalskiego i nie był z nim w gimnazjum. Wniosek zeznania jego, złożone z tych słów sądowi, są nieprawdziwe.

Prokurator oponuje przeciw wnioskowi obrony, zaznaczając, że Kowalski nie jest oskarżony o wielożoność, a więc szczegóły te nie są istotne.

Adw. Kobyliński: Jeszcze raz w tym celu zaznacza, że jakkolwiek Kowalski jest oskarżony o wielożoność, sprawa ta wchodzi w dziedzinę jego erotyki i dlatego szczegół ten powinien być światłony, tembardziej, że chodzi o stwierdzenie prawdomówności Banasiaka, który w przeciwnym wypadku stałby pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

Sąd po wysłuchaniu tych wywodów udał się na naradę celem powzięcia decyzji w tej sprawie. Po 10-minutowej przerwie sąd ponownie wchodzi na salę i ogłasza decyzję, na mocy której Kowalski o powołanie nowych świadków obrony zostają odrzucone ze względu na nieprzeciąganie procesu.

Adw. Kobyliński zgłasza drugi wniosek w sprawie listu ks. Feldmana, który korespondował z jednym ze świadków. Adw. Kobyliński prosi o dołączenie do aktów.

Przew.: W tej sprawie była już decyzja.

Adw. Kobyliński: Nie wiem o co chodzi. Czy była odmowna?

(Ciąg dalszy na str. 3.)

Proces Marjawitów w Płocku

(Dokończenie)

Przew.: Decyzja była ogłoszona i pan adwokat powinien wiedzieć, co się dzieje w sądzie.

Adw. Kobyliński: Proszę o dodatkowe zbadanie ks. Kopystyńskiego w sprawie fotografii, dokonanych na Helu. Następnie zadaje świadkowi kilka pytań, które jednak zostają przez przewodniczącego uchylone. Po jednym z pytań przew. zwraca się do adw. Kobylińskiego:

Jeśli pan adwokat nie był obecny na sali sądowej w czasie przesłuchiwania świadków, to należało się poinformować u kolegów, co świadkowie zeznali, a nie powtarzać jeszcze raz te same kwestje.

Znów ks. Pagowski.

Po tych małych incydentach sąd przystępuje do badania św. Franciszka Miazgi, męża Laurencji Lewandowskiej, która również zeznawała wczoraj.

Św.: Zaczyna od słów następujących: „Według mego zdania, Kowalski jest niewinny!...”

Przew.: Zwraca uwagę świadkowi. O winie oskarżonego proszę nie mówić, gdyż o tem zaopiniuje sąd, a przekonanie świadka nas nie obchodzi.

Świadek zeznaje w tonie bardzo przychylnym dla Kowalskiego. Obciąża natomiast zarzutami ks. Pagowskiego, potwierdzając zeznania poprzednich świadków oskarżenia, którzy twierdzą, że Pagowski chciał zgwałcić kilka zakonnic, a między innymi i żonę świadka. Świadek stwierdza, że im bardziej ktoś był złego ducha, tem goręcej nienawidził Kowalskiego.

O Dziewulskim świadek mówi, że nie lecił mu swego czasu zbierać pieniądze na radio. Dziewulski przedstawił mu

wówczas 16 zł. z groszami, podczas gdy, jak świadek sam się potem przekonał, liczni parafjanie dawali po 5 i 10 zł.

Ks. Roztworowski idealizuje Kowalskiego.

Roztworowski Wawrzyńc. Na salę wchodzi ks. marjawicki o inteligentnej, wyrazistej twarzy. Roztworowski wygłasza wzruszające przemówienie.

— Poznałem Kowalskiego w roku 1900 i uważam ten fakt za wielką łaskę Bożą. Po rozłamie kościoła wszyscy się odemnie odsunęli. Nawet rodzice, bracia i siostry zerwali ze mną. Był to dla mnie moment bardzo tragiczny. W osobie Kowalskiego znalazłem netylko szczerego i oddanego pocieszyciela i opiekuna, lecz również oca-brata, najwerniejszego przyjaciela — wszystko, co straciłem!...

Oskarżony Kowalski jest tak wzruszony zeznaniem Roztworowskiego, że kilkakrotnie musi zdejmować binokle, by otrzeć wilgotną oczy.

Adw. Kobyliński: Czy świadek złożył ślub ubóstwa?

Św.: Tak.

Adw. Kobyliński: A jakie były następstwa tego ślubu?

Św.: Oddałem cały swój majątek biednym. Jeszcze przed ślubem pół majątku oddałem bratu memu, zaś po złożeniu ślubu resztę majątku przekazałem biednym.

Adw. Kobyliński: Czy to, co świadek zeznaje przed sądem, jest wynikiem ślubu posłuszeństwa, czy też inną właściwością?

Św.: Nie, panie mecenasiel! To, co

powiedziałem, jest wynikiem mojego najgłębszego przekonania.

Adw. Kobyliński: Wracając jeszcze do ślubów czystości. Czy małżeństwo nie było przeszkodą w tym ślubie?

Św.: Nie. Małżeństwo w naszym pojęciu nie jest nieczyste.

Adw. Kobyliński: Czy możliwym jest że, gdyby choć w setnej części było prawdą to co p.sze prasa antymarjawicka i to co zarzuca akt oskarżenia, gdyby to było prawdą, czy Kowalski mógłby pozostać na swoim stanowisku?

Św.: Oczywiście, że nie. Według naszych reguł najmniejszy grzech na tle erotycznym pozbawia kapłana jego obowiązków. To byłoby nie do pomyślenia.

Dziewictwo duchowe i dziewictwo cielesne.

Adw. Kobyliński: Czy do pokoju Kowalskiego w klasztorze można wejść w każdej chwili?

Św.: Nie wszyscy mogą.

Adw. Kobyliński: Czy tam jest jakiś lokal?

Św.: Nie.

Adw. Kobyliński: Jakaś pokojówka?

Św.: Nie.

Adw. Kobyliński: Co świadek wie o przysiędze?

Św.: Wedle naszych reguł przysięga jest tylko jedna i zasadą naszą jest mówić prawdę nawet wtedy, gdy się nie przysięgało, tembardziej więc gdy się przysięgę składało.

Sędzia Szczepiński: Czy św. jest żonaty?

Św.: Tak.

Sędzia: Czy ma dzieci?

Św.: Mam pięcioletniego synka.

Sędzia: Pokazuje mu jeden z numerów „Myśli marjawickiej”, w której jest mowa o tem że rodzenie dzieci nie pozbawia dziewictwa.

Sędzia Szczepiński: (Zwraca się do świadka). Czy żona świadka po powstaniu syna jest nadal dziewicą?

Św. przez chwilę milczy, wreszcie odpowiada: Nie!

Sędzia: Jak mam rozumieć tedy tę ustęp?

Św.: Tu chodzi o dziewictwo duchowe, a nie cielesne.

Przew.: Wzrusza ramionami. Świadek nie odpowiedział na zadane pytanie.

Świadek: W dalszym ciągu milczy.

Przew.: Każe mu spocząć.

Na tem rozprawy kończą się aż do dnia dzisiejszego do godziny 9.30 nad ranem.

Sprostowanie.

Pani Emilia Markowska, świadek w procesie Kowalskiego, prosiła nas o zaznaczenie, że ks. Nowakowski w swym zeznaniu nie wyraził się, że wątpi co do moralności Markowskiej, ale nazwał ją jedynie „Głupią gęsią”

Delegat min. oświaty przybył do Płocka.

Jak się dowiaduje, wysłannik „Republiki”, w dniu wczorajszym przybył do Płocka radca z ministerstwa oświaty i wyznań religijnych p. Szastowski, który będzie przysłuchiwał się rozprawom sądu. Pan Szastowski zamieszkał w jednym z hotelów, ale w dniu wczorajszym był tak zmęczony, że nie był jeszcze na sali sądowej.

Korespondent „Tell-Unionu”

odwołany z Warszawy.

W Warszawie przebywa od dwóch lat korespondent niemieckiej agencji telegraficznej „Theographen Union” niejaki pan Gordon.

Korespondent ten zajmował się systematycznym podawaniem w świat fałszywych tendencyjnych informacji o Polsce, zwłaszcza w czasach ostatnich. Był on tym dziennikarzem, który podał do całej prasy niemieckiej wiadomość, że podczas strejku w Łodzi miasto i magistrat zostały opanowane przez komunistów, a policja łódzka została rozbijona.

„Praca” pana Gordona wywoływała oczywiście ze strony rządu polskiego stale konieczność demonstrowania jego informacji.

Najwłaściwiej szefowie pana Gordona poznali się na jego działalności, gdyż wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych otrzymał przed kilku dniami zawiadomienie oficjalne, iż korespondent ten został z Warszawy odwołany.

Zaznaczyć warto, iż p. Gordon liczy sobie lat 21.

Min. Meyszowicz i wicemin. Car

przybywają w piątek do Łodzi

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

Dowiaduję się że minister sprawiedliwości pan Meyszowicz i wiceminister Car wyjeżdżają w dniu 5 października do Łodzi na uroczystość otwarcia nowego gmachu sądu pokoju.

„Rozbrojone” Niemcy „pożyczają” flotę od prywatnych firm subwencjonowanych przez „Czarną Reichswehrę”.

Sensacyjne rewelacje komunistycznego dziennika na temat manewrów morskich.

Berlin, 2 października.

(Agencja Telegraficzna „Express”)

Wczorajszy „Welt am Montag” ogłosił dalsze rewelacje o zbrojeniach nielegalnych Niemiec.

Pismo donosi, iż w obecnych manewrach floty niemieckiej bierze udział 12 łodzi, przeznaczonych do niszczenia łodzi podwodnych. Łodzie te ze względu

na swój charakter, były zarejestrowane jako własność prywatnych firm.

Dziennik stwierdza, iż firmy które wypożyczyły łodzie, były subwencjonowane przez kapłana Lemana, głośnego z afery t. zw. „Czarnej Reichswehry”.

Dziennik pisze, że obecnie miast powstania Reichswehry istnieje nielegal-

ne popieranie i zbrojenie marynarki niemieckiej.

Berlin, 2 października.

(Agencja Telegraficzna „Express”)

Wczoraj w pałacu kanclerza Rzeszy odbyła się konferencja przedstawicieli rządu Rzeszy z premierami i ministrami poszczególnych rządów krajowych.

W obradach brał udział kanclerz Müller, ministrowie: Curcius, Grenier, Swering, sekretarz stanu Schubert.

Kanclerz Müller wygłosił referat o stanowisku Niemiec w sprawie ewakuacji Nadrenji. Sekretarz stanu Schubert złożył sprawozdanie z dyskusji w Genewie po wyjeździe kanclerza Müllera. Poza tem obszerną dyskusję wywołała sprawa rozbrojenia.

Francusko-angielski układ morski

zostanie opublikowany.

Paryż, 2 października.

(Agencja Telegraficzna „Express”)

Na dzisiejszym posiedzeniu gabinetu francuskiego Briand wygłosił przemówienie na temat polityki zagranicznej, poruszając szczególnie sprawę rozbrojenia na morzu. Rada ministrów postanowiła opublikować wkrótce układ francusko-angielski w sprawie zbrojeń morskich, po uprzednim porozumieniu się z rządem angielskim.

Marsz. Piłsudski opuścił Bukareszt

i jest już w drodze do Warszawy.

Bukareszt, 2 października.

Wczoraj rano marszałek Piłsudski wizytował przywódcę Narodowej Partii Chłopskiej Pana Manju poczem w prywatnym mieszkaniu doktora Skupiewskiego w towarzystwie posła polskiego Szembocka spożył śniadanie.

O godz. 3 po poł. Marszałek udał się na dworzec północny, udekorowany flagami narodowymi. W salonach recep-

cyjnych na dworcu zegnali marszałka Piłsudskiego ministrowie z prezesem Bratianu na czele. Poza tem zebrani członkowie miejscowych organizacji polskich, rumuńskich sierpowych i liczne rzesze publiczności.

Po przejściu przed frontem kompanji honorowej przy dźwiękach hymnu narodowego o godz. 3.30 po poł. Marszałek opuścił Bukareszt, udając się do kraju.

Włochy żądają wydania Turatti'ego.

Rzym, 2 października.

W dniu wczorajszym rząd włoski za pośrednictwem posła francuskiego w Rzymie złożył notę, skierowaną do rządu francuskiego w sprawie wydania działaczy politycznych, którzy zbiegli z Włoch, przebywają we Francji, korzy-

stając z azylu.

W nocy tej rząd włoski żąda wydania zbiegów politycznych wobec dokonania przez nich zwykłych przestępstw, które nie podpadają pod prawo azylu. Szczególnie włosi żądają wydania przywódcy socjalistów włoskich Turatti'ego.

LUONA

(Jeszcze jedna kobieta)

Role główne odtwarzają **BILLIE DOVE** i również **CLIVE BROOK**
 najpiękniejsza gwiazda Ameryki i zarówno piękny

Orkiestra kameralna pod kier. koncertmistrza M. Lidauera.

Początek o godz. 4 po poł., w soboty i niedziele o godz. 12 w poł. ost przedstaw o 10.ej.

Ceny miejsc: na I-szy seans (do godz. 5 po poł.) od 75 gr., w soboty i niedziele od 12—3 pp wszystkie miejsca po 50 groszy i 1 złoty.

Dziś wspaniała premiera!

Rekord romantycznego nastroju, ślicznego kolorytu, fascynujących scen miłosnych i porywającej gry

Mistrzowska reżyserja **ALEKSANDRA KORDY**

ARCYKSIĄŻE I JEDZIE



Październik

3

Wtorek

Dziś: Kandyda i Ewalda
 Jutro: Kandyda i Ewalda
 Wschód słońca o g. 5.39
 Zachód słońca o g. 5.13
 Wschód ks. o g. 7.06
 Zachód ks. o g. 10.48
 Długość dnia: 12.22
 Ubyło dnia: 5.36

Rocznik 1908

Rejestracja rozpoczyna się dziś.

W dniu dzisiejszym winni stawić się do spisów w biurze wojskowo-policyjnym przy ul. Piotrkowskiej 212 mężczyźni rocznika 1908 zamieszkali w obrębie I-go komisariatu policji o nazwiskach na litery M, N, O, P, R, S.

Jutro winni zgłosić się zamieszkali w obrębie I-go komisariatu policji o nazwiskach na litery Sz, T, U, W, Z. Ż. (b).

Zebrania kontrolne roczników 1900, 1903 i 1888

Dowódca okręgu korpusu gen. Machowski zarządził zebrania kontrolne rezerwistów i pospolitego ruszenia.

Na zebrania kontrolne w okresie do 15 grudnia, według planu, który zostanie niebawem opublikowany, mają się stawić wszyscy szeregowi rezerwy roczników 1900, 1903 i 1888 należący do kategorii A, C, D, i to niezależnie od tego czy zgłaszali się już do zebrań kontrolnych w latach ubiegłych i czy odbywali ćwiczenia rezerwy.

Pozatem stawić się mają na zebrania kontrolne szeregowi roczników 1890, 1891, 1892, 1893, 1894, 1895, 1896, 1897, 1898, 1899 jako też roczników 1901 i 1887 kategorii A i C., którzy poprzednio nie odbywali zebrań kontrolnych ani ćwiczeń, lub też ci, którzy pomimo odbycia ćwiczeń na zebrania kontrolne nie stawili się.

Wszyscy winni zgłaszać się z wszelkimi posiadanymi dokumentami wojskowymi książeczkami, kartami mob. itp.

Kto nie ma uregulowanego stosunku do służby wojskowej winien zgłosić się na dodatkową komisję lekarską, by otrzymać odnośny dokument. b.

Dyżury aptek.

Dziś, w nocy, dyżurnia następujące apteki: G. Antoniewicza (Pabjanicka 50), K. Chądzińskiego (Piotrkowska 164), W. Sokolewicz (Przejazd 19), R. Rembielińskiego (Andrzeja 26), J. Zundelewicza (Piotrkowska 25), M. Kasperkiewicza (Zgierska 54), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56). (b)

Z okazji zaręczyn syna naszej członkini zarządu p. Bertę Sztylemanowej

p. **Samuela Sztylemana**
 z p. **Betty Pikielną**

zasyłają najserdeczniejsze życzenia

Internat dla Dzieci Żydowskich i Fermi w Helenówku
 i Internat dla Dziewcząt „Pomoc”.

Wyrok bez apelacji!

Wydział karno-administracyjny sądu okręgowego w Łodzi.

Jak wiadomo, wszelkiego rodzaju wykroczenia zagrożone karą grzywny do trzech tysięcy złotych aresztem do 3-ch miesięcy, ulegają dochodzeniu i ukaraniu przez władze administracyjne t. j. starostwo grodzkie i urząd wojewódzki.

Obecnie powstaje trzecia instancja, która ma być ostateczna. Będzie nią nowy wydział w sądzie okręgowym w Łodzi t. zw. wydział karno-administracyjny, który rozpoczyna swa działalność w przyszłym tygodniu, zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej z dnia 22 marca b. r.

Osoby, którym wymierzono karę w trybie postępowania administracyjnego, mogą w terminie siedmiodniowym od daty jej orzeczenia zgłosić się do władzy administracyjnej z żądaniem skierowania sprawy do sądu, do wydziału

karno-administracyjnego. W razie zaś, gdyby władza administracyjna odmówiła temu żądaniu, osoby zainteresowane mają prawo w ciągu trzech dni od zawiadomienia o odmowie złożyć swą skargę wprost do sądu.

Sąd nie jest związany wymiarem kary, oznaczonym w orzeczeniu władzy administracyjnej. Może ferować wyroki dowolne, przyczem wyroki jego nie ulegają już żadnemu zaskarżeniu.

Pierwsza sesja sądowa wydziału karno-administracyjnego odbędzie się w dniu 11 b. m. Przewodniczyć jej będzie sędzia okr. Korwin - Korotkiewicz, który, jak się dowiadujemy, stale rozpatrywać będzie obecnie wszystkie sprawy, wchodzące w zakres działalności nowo utworzonego wydziału. —as.—

Służąca okradła swych chlebodawców Zabrała 10 tys. złotych i ułotniła się.

Przed tygodniem państwo Machłowicz (Zachodnia 22) przyjęli służącą która podała się za Małkę-Taube Izbicka.

W chwili przyjmowania Izbickiej do służby nie posiadała ona powodu osobistego ani żadnego innego dokumentu, stwierdzającego jej tożsamość. Nowo przyjęta służąca wywiązywała się ze swych obowiązków wzorowo i zyskała sobie zupełne zadowolenie i zaufanie swych chlebodawców, tembardziej, że, uskuteczniając niektóre zakupy, nie zarabiała na nich t. zw. „koszykowego”.

Państwo Machłowicz zaufanie swe posunęli do tego stopnia, że zostawiali służącą samą w mieszkaniu, pozostawiając wszystkie szafy i biurka otwartymi.

W dniu wczorajszym na skutek usilnych domagań się dozorcę domu, dostarczenia dowodu Izbickiej, celem jej zameldowania, p. Machłowiczowa oświadczyła służącej, że musi ona bezwzględnie dostarczyć dowodu w przeciwnym bowiem razie zmuszona będzie ją ddać. W odpowiedzi na to Izbicka oświadczyła, że przyniesie paszport wieczorem.

Gdy dnia tego po obiedzie służąca została sama w mieszkaniu, wyjęła ona z szuflady toaletki znajdujące się tam 950 dolarów oraz 1000 złotych w gotówce, poczem, zamknawszy od wewnątrz drzwi frontowe na klucz i łańcuch, wy-

szła drzwiami kuchennymi, klucz od których zabrała również ze sobą i zbiegła w niewiadomym kierunku.

Gdy p. Machłowiczowie wrócili wieczorem do domu nie mogli się dostać do domu, wobec czego musieli wezwać słu sarza, któremu dopiero udało się drzwi otworzyć. Stwierdziwszy brak pieniędzy, p. Machłowiczowie zawiadomili o tem niezwłocznie IV komisariat P. P., który wszczął energiczne poszukiwania w celu odnalezienia złodziejki. (p).

Zwycięzca raidu

automobilowego dokoła województwa.

Komisja sportowa łódzkiego automobilklubu przyznała pierwsze miejsce w ogólnej klasyfikacji raidu automobilowego w dwóch etapach Łódź — Kalisz i Kalisz — Łódź p. Karolowi Küsterowi. P. Küster jechał na maszynie Tatra. Drugie miejsce zajął p. Eisert (Tatra), trzecie — p. Küster W. (Tatra), czwarte — p. Ramisch (Studebacker), piąte — Kepsch Alfred (Austro-daimler), szóste — p. Strebach (Essex), siódme — p. Starke (Studebacker), ósme p. Steigert G. (Om), dziewiąte p. Kepsch Adolf (Essex) dziesiąte p. Czylingarjan (Buick), jedenaste p. Kazimierz Poznański (Austro-Daimler), dwunaste — p. Juliusz Trübe (Buick), trzynaste p. Schweikert (Om), czternaste — p. Bechtold (Om), piętnaste p. Tesche (Austro-Daimler), szesnaste p. Plihal (Oldmobile). Są to oficjalne wyniki, które w dniu wczorajszym ustaliła komisja sportowa łódzkiego Automobilklubu. Nagrody rozdane zostaną uczestnikom raidu w ciągu bieżącego tygodnia.

Listy „express“

niczem się nie różnią od zwykłych

Trudno byłoby wypisywać traktaty na temat czym różni się list wysłany jako „ekspres” od listu zwykłego.

Normalnie powinien różnić się tem, że ma być doręczony natychmiast po nadejściu pociągu bez względu na porę doręczania poczty. Że tak jednak nie jest — wiemy bardzo dobrze. Tysiączne skargi i utyskiwania skutkują jak rzucanie grochem o ścianę i po za tem, że „express” jest trzy razy droższy, że posiada biało-czerwoną nalepkę i że wymaga bardziej skomplikowanych czynności przy nadaniu go, niczem się od zwykłego listu nie różni.

Dla przykładu warto przytoczyć jak doręczane są ekspresy ze Lwowa i Krakowa, z którymi to miastami Łódź jest w bardzo rozległych stosunkach handlowych i skąd nadchodzą oraz dokąd odchodzą tysiące listów „expressowych” miesięcznie.

Otóż pociąg pospieszny ze Lwowa przychodzi do Łodzi o godz. 7.55 wieczorem, krakowski pospieszny zaś o godz. 8.50 wieczór. Listy „express” zaś, które temi pociągami przychodzą, wręczane są dopiero, w najlepszym razie, nazajutrz rano.

Gdzież tu więc „express”? I za co bierze się potrójna opłata? Za odpowiedzialność? Ależ w tym wypadku wystarczyłby tylko list „polecony”, z mniejszą daleko opłatą. Zwracamy na to uwagę dyrekcji poczty łódzkiej. Tylko od jej zlecenia zależy, by stosunek ten uległ zmianie.



Dziś i dni następnych
Program otwarcia
Emil Jannings
 — w filmie —
Niepotrzebny człowiek.

— Orkiestra znacznie powiększona. —

Początek o godz. 4.30
 Bilety ulgowe oraz passe-partout nieważne aż do odwołania.

Dr. Klinger
 CHOROBY WENERYCZNE I SKÓRNE
 ul. Andrzeja Nr. 2
powrócił.

Porozumienia nie osiągnięto.

Przemysłowcy zobowiązali się wobec rządu do zrewidowania swego nieprzejednanego stanowiska.

Ministerswo pracy podejmie dalsze kroki medjacyjne.

W dniu wczorajszym, zgodnie z zawiedzią, o godzinie 10.30 rano rozpoczęła się w ministerstwie pracy i opieki społecznej konferencja przedstawicieli rządu z delegatami związków przemysłowych w Łodzi.

Konferencję przewodniczył p. minister dr. Jurkiewicz. Z ramienia ministerstwa obecni byli główny inspektor pracy p. Klott, naczelnik wydziału Główny i okręgowy inspektor inż. Wojtkiewicz.

Deklaracja przemysłowców.

Konferencja trwała cztery godziny. W wyniku jej przedstawiciele przemysłu łódzkiego w osobach inż. Rumpia i mec. Pawłowskiego zgłosili następującą deklarację:

1) OBECNA SYTUACJA W PRZEMYŚLE NIE ZEZWALA NA UWZGLĘDNIENIE ŻAŻAŃ ROBOTNICZYCH;

2) ŻAŻANIA ROBOTNIKÓW SA NIEUSPRAWIELIWIONE.

Deklaracja poparta była znanymi już nam motywami, które zgłosił przemysł na sobotniej konferencji z włóknarzami i onegdajszej w urzędzie wojewódzkim.

Wobec powyższego przedstawiciele ministerstwa wyrazili życzenie, by delegaci przemysłu, po powrocie do Łodzi, przedstawili reprezentowanym przez siebie związkom przebieg konferencji ministerjalnej i argumentację ministerstwa pracy, proponującą polubowne załatwienie zatargu i wyniki swych narad przestali do ministerstwa w ciągu bieżącego tygodnia, a to w celu dania możliwości rządowi podjęcia dalszych kroków medjacyjnych.

Bezpośrednio po tej konferencji, o godzinie 3-iej po południu zaproszono przedstawicieli robotników w osobach p. Szczerkowskiego, Zerzego, Waszkiewicza oraz pp. Walczaka, Golińskiego, Kaźmierczaka, Mruka, Plewińskiego i Klerzkowskiego.

Przedstawiciele ministerstwa powiadomili ich o deklaracji delegatów przemysłu i prosili o wypowiedzenie się w tej sprawie.

Odpowiedź robotników.

Po dokładnem umotywowaniu żądań przez delegatów związków zawodowych, poseł Szczerkowski złożył następujące oświadczenie:

Żądania tramwajarzy

nie zostały jeszcze załatwione.

Jak już donosiliśmy, przedstawiciele zarządu związku pracowników tramwajowych, po otrzymaniu odmownej odpowiedzi dyrekcji K. E. Ł. na wystawione żądania, zwrócili się z prośbą o interwencję do okręgowego inspektora pracy, który porozumiewał się z dyrekcją tramwajów.

Na skutek tej interwencji, w bieżącym tygodniu odbędzie się posiedzenie zarządu tramwajów i sprawa żądań pracowników będzie tematem obrad. Od wyników tej narady uzależniają pracownicy tramwajowi swe stanowisko i dalszą taktykę, co do której zapadnie ostateczna uchwała w końcu bieżącego tygodnia. (b).

1) SYTUACJA W PRZEMYŚLE DAJE MOŻLIWOŚĆ ZREALIZOWANIA ŻAŻAŃ ROBOTNICZYCH;

2) OŚWIADCZENIE PRZEDSTAWICIELI PRZEMYŚLU O GOTOWOŚCI ODBYCIA NARAD W ŁODZI, NIE DAJE GWARANCJI WYPEŁNIENIA ŻAŻAŃ ROBOTNICZYCH;

3) WOBEC TEGO, IŻ ZWIĄZKI ZAWODOWE DAŁY PRZEMYSŁOWCOM DOŚĆ DŁUGI CZAS DO ZASTANOWIENIA SIĘ NAD ŻAŻANAMI ROBOTNICZEMI, DEKLARACJA PRZEMYSŁOWCÓW WSKAZUJE WYRAŻNIE, IŻ ŻAŻAŃ TYCH UWZGLĘDNIĆ ONI NIE CHCA.

Wobec powyższego, związki podtrzymują w dalszym ciągu swe żądania, zastrzegając sobie wolną rękę co do dalszej swej akcji.

W odpowiedzi delegaci ministerstwa zwrócili się do przedstawicieli związków z propozycją uznania obecnej konferencji za nieprzerwaną, dając tem samem do zrozumienia, iż po otrzymaniu odpowiedzi od przemysłowców, zainicjują jeszcze jedną konferencję porozumiewawczą.

Sytuacja w Łodzi.

Wobec spóźnionej pory, przebieg konferencji został nadany przez przedstawicieli związków do Łodzi telefonicznie.

Jak wiadomo, w klasowym związku odbyć się miało wczoraj zebranie delegatów, na którym ustalony miał być termin proklamowania strajku powszechnego. Delegaci związku jednakowoż, podając do wiadomości przebieg konferencji telefonicznie, prosili o

ODROCZENIE ZEBRANIA DO CZASU ICH PRZYJAZDU DO ŁODZI.

Wobec powyższego odbyło się jedynie zebranie informacyjne, na którym odczytano telefonicznie sprawozdanie z przebiegu konferencji. 12.8.

Niezależnie od powyższego jednak, zarząd związku wydał do ogółu włóknarzy odezwę następującej treści:

„Robotnicy i robotnice! Jak wiadomo związek nasz wymówił obowiązującą umowę w przemyśle włókienniczym i zgłosił żądania poprawy bytu włóknarzy. W sobotę 29 września odbyła się konferencja z przedstawicielami robotników i przemysłowców, która nie doprowadziła do porozumienia. Przemysłowcy zignorowali słuszne żądania związku odmawiając wogóle udzielenia podwyżki oraz uwzględnienia innych żądań związku.

Wobec powyższego wzywamy was do czujności i gotowości na każde wezwanie związku przystąpić do walki strajkowej”.

Dalej następuje wyluszczenie wszystkich żądań jakie wysunęli związki pod adresem przemysłu.

W związku polskim „Praca” zebranie delegatów odbędzie się również dopiero w dniu dzisiejszym. Wobec tego jednak, iż związek ten przyjął rezolucję, uchwalającą strajk dopiero po wyczerpaniu wszelkich środków polubownych, decyzja co do dalszej akcji odłożona zostanie najprawdopodobniej na tydzień, do czasu udzielenia odpowiedzi przez przemysłowców ministerstwu pracy.

W związku chrześcijańskim zebranie delegatów odbędzie się w środę. Na zebraniu tem, po wysłuchaniu sprawozdań zapadną decyzje co do dalszej ak-



cji. I tu najprawdopodobniej przyjęte będą uchwały wyczekujące, w myśl życzeń przedstawicieli rządu.

Rząd cnuwa.

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje:

Po zakończonej konferencji z przedstawicielami przemysłowców i związków robotniczych główny inspektor pracy p. Klott, naczelnik Ulanowski i łódzki inspektor okręgowy Wojtkiewicz odbyli dłuższą naradę z ministrem pracy dr. Jurkiewiczem. Pan Bartel kontrolował wczoraj przez czas dłuższy z ministrem dr. Jurkiewiczem. Rząd — jak nas informują — poświęca zatarg w łódzkim żywą uwagę i dąży do polubownego załatwienia tej sprawy. Inspektor Klott został upoważniony do oświadczenia przedstawicielom obu stron, że rząd nie spuszcza z boku spraw oka.

Według informacji naszych, w razie udzielenia przez przemysłowców po pewnym czasie odpowiedzi negatywnej na żądania związków robotniczych sprawa zostanie przekazana do Warszawy, ale już nie do ministerstwa pracy i opieki społ., ale weźmie ją w swe ręce premier Bartel.

Dwukrotnie już udana interwencja premiera Bartla w zatargu łódzkim dała nam gwarancję, że i tym razem pan premier rozstrzygnie sprawę w ten sposób, że obejdzie się bez poważnych komplikacji.

We wrześniu staniało.

Koszty utrzymania spadły o 0,77 proc.

W dniu wczorajszym odbyło się w urzędzie wojewódzkim pod przewodnictwem dr. Skalskiego posiedzenie lokalnej komisji do badania zmian kosztów utrzymania.

Komisja ustaliła, że w miesiącu wrześniu, w porównaniu z sierpniem, koszty utrzymania rodziny robotniczej spadły o 0,77 proc.

Na spadek kosztów utrzymania wpłynęły w pierwszym rzędzie obniżone ceny chleba i kartofli. (b).

CASINO

Dziś i dni następnych!

Najwspanialsze arcydzieło doby współczesnej

ANNA KARENINA

Wszechpotężna pieśń miłosna wyczarowana subtelną dionią największego znawcy duszy ludzkiej

hr. LWA TOLSTOJA.

W genialnej interpretacji najpłomienniejszej pary kochanków świata

GRETY GARBO i JOHNA GILBERTA

Ilustracja muz. pod batutą L. Kantora

Początek o godz. 4.30 po poł.

5000 dolarów nagrody

otrzyma ten, kto wskaże policji, gdzie ukrywają się

Szpiedzy!!!



TEATR MIEJSKI

OSTATNIE CZTERY PRZEDSTAWIENIA

„DZIEJÓW GRZECHU”

będą się dziś, jutro, w czwartek i w sobotę wieczorem.

„PIENIĄDZ LEŻY NA ULICY”

Świeżo wystawiona komedia Bernauera i Esterreichera w przekładzie M. Willeckiego „Pieniądz leży na ulicy” grana będzie w dalszym ciągu w piątek i w niedzielę wieczorem.

„ZAKLETA ŻABA I JAS CHWAT”

Efektowna bajeczka p. Szelburg - Zaremby, która już dwukrotnie zamknęła kasę, odegrana będzie po raz trzeci w nadchodzącą niedzielę o godz. 12 w południe.

TEATR KAMERALNY

Dziś, jutro i do niedzieli wieczorem włącznie występować będzie w teatrze kameralnym Steina i Jędrzejki w swojej popisowej kreacji Franla w komedii Włodz. Perzyńskiego.

TEATR POPULARNY

Dziś codziennie w dalszym ciągu nadzwyczaj wesoła krotoczwila „Zolnierz królowej Maryaskiej”, urozmaicona aktualnymi piosenkami i występami.

JUTRZEJSZY KONCERT KUBELIKA

Jutro przyjeżdża do Łodzi skrzypek światowej sławy Jan Kubelik, który uświetni pierwszy inauguracyjny koncert mistrzowski w Filharmonii dnia 4 października o godz. 8.30 wiecz. Przy fortepianie zasiądzie pianista-wirtuoz prof. Otto Hassa. Większość biletów na koncert Kubelika została rozchwyтана.

PROGRAM

ŚRODA, 3-go PAŹDZIERNIKA

12.00-12.10 - Sygnal czasu, hejnał z Wierzy Marjańskiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 15.00-15.20 - Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram. 15.20-15.45 - Przerwa. 15.45-16.00 - Komunikat harcerski. 16.00-16.30 - Muzyka z płyt gramofonowych. 16.30-16.55 - Program dla młodzieży. Transmisja z Krakowa. 16.55-17.50 - Przerwa. 17.10-17.35 - Odczyt ogólny - staraniem Min. W. R. i O. P. p. t. „Wycieczki w związku z nauczaniem języka ojczystego” - wykl. dr. Stanisław Tyne. 17.35-18.00 - „Skrzynka pocztowa” - korespondencja bieżąca omówi dr. Marian Stępowski. 18.00-19.00 - Polska muzyka lekka w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. 1. E. Pianowski: a) Polonez „Srebrne wody”, b) Polska „Zawsze z Tobą”, c) Walc „Wszystko dla Ciebie”, d) Marsz Sportsman, e) Marz. „Nasze sokoty”; 2. A. Karasiński: Nelly, walc; c) F. Rybicki: Canzonetta, b) Jej oczy; 3. H. Brzeziński: Polonez w starym stylu; 4. W. Macura: W gondoli; 6. Wroński: Mazurka; Krakowa; 7. L. Dworakowski: Na klisze Polskiego Radia; marsz. 19.00-19.10 - Koncert dla młodzieży. 19.30-19.35 - Odczyt o dziejach pedagogstwa p. t. Na Niemnie wykład p. Brzetak. 20.05-20.30 - Odczyt p. t. „Wspomnienie Chopin” - wykl. prof. Stan. Niewiatkowski. 20.30 - Koncert poświęcony twórczości Chopina. Wykonawcy: Halina Leska sopr. Zofia Kępczyńska fortep. i prof. Ludwik Urbański dyryg. Część I. 1. Sonata fortepianowa Largo; 2. Allegro maestoso; b) Scherzo; c) Polonez; d) Presto non tanto; 2. Pieśni: a) Smutna rzecz; b) Pierścień; c) Wojak. Część II-go 3. a) Nokturno; b) m. m. b) Impromptu; Ges-dur; c) „Lied”; d) „Lied”; op. 10 Nr. 11. 22.00-22.05 - Sygnal czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22.10-22.20 - Komunikaty Polskiej Agencji Telegraficznej PAT. 22.20-22.30 - Komunikaty: policyjny, sportowy, nadprogram. 22.30-23.00 - Muzyka taneczna z restauracji „Gazda”. Orkiestra pod kier. W. I. Karbowski. 1. E. M. M. M. Mando - walc; 2. P. Tosti: Odyha; zechciała; 3. F. Ropy: Suita wschodnia; 4. M. Wayne: Ramona - boston; 5. F. J. J. J. Susanna - foxtrott; 6. Petersburski; 7. J. J. J. J. blues; 7. Saint - Saens, Łabędź; 8. J. J. J. J. Wanda - tango; 9. K. Lipi: Człowiek z Pragi; 10. Karasiński i Kataszek: Odyha.

WEDRANIE INFORMACYJNE ZWIĄZKU NOKU LEGJONISTÓW

W dniu 7 b. m. o godz. 10ej w lokalu przy ul. Narutowicza 45 (lewa oficyna p.) odbędzie się informacyjne zebranie członków związku legionistów oddział w Łodzi.

Obecność wszystkich stowarzyszonych jest ze wszech miar wskazana.

Pełna tabela wygranych 23-go dnia ciągnięcia 17-tej loterii państwowej

Table with lottery numbers and prizes. Columns include prize amounts (e.g., 10,000, 5,000, 3,000) and corresponding winning numbers.

Advertisement for Jan Kubelik's concert. Text: 'JUTRO przyjeżdża JAN KUBELIK i grać będzie w FILHARMONJI o godz. 8.30 wiecz. Bilety sprzedaje kasa Filharmonji.'

Jeszcze jeden rekord. Nieznany aktor paryski postanowił mówić przez 6 dni i 6 nocy.

Rekordy głodu, obżarstwa, tańca już zostały ustanowione. Cóż więc nowego wymyślić? Co zrobić, by zyskać sławę i pieniądze. Jakież jeszcze cudowny rekord? Myślano, kombinowano i wymyślono. Tym razem jednak nie w Ameryce, lecz w starej Europie. We Francji. W Paryżu. Jakiego nieznany aktor prowincjonalny, który obrał sobie wielomówiący pseudonim „Parlatus” postanowił stworzyć nowy rekord, rekord gadania. Postanowił mówić sześć dni i sześć nocy. 144 godzin. I już świetne reklamy obwieszczają to wszystkim mieszkańcom Paryża. Że Parlatus będzie mówił. Mowy polityczne i ciekawe, deklamacje, śpiew i nauczanie. To, co zainteresować może wszystkie stany wszystkie sfery. Prelekcje z dziedziny sztuki, literatury, estetyki, historii, przyrody, recytacje klasycznych dramatów, monologi kabaretowe, wiersze najwybitniejszych poetów Francji. Po każdym dniu - 1 godzina odpoczynku. Przez jedenaście godzin nie

mogą mu się zamykać usta ani na chwilę, w ciągu jednej godziny może się wyspać, najęść, napić, umyć, przebrać, grać w karty, w bilard. Co tylko zechce, na co tylko mieć będzie ochotę. A gdy zwycięsko przetrwa przez sześć dob, zdaje się, że nie będzie musiał starać się o angagements i przyjmować głodem w wędrowną jakiegoś trupa. Już zainteresował się nim dyrektor paryskiej stacji radiowej. Idealny speaker, który niezmordowanie przez 24 godziny będzie zapowiadał zmianę programu, będzie wykonywał równocześnie wszystkie solowe numery, śpiewał, deklamował i wygłaszał odczyty. Te zwarjowane rekordy już nikogo nie biorą. Wymyśla je ktoś sprytniejszy, by zdobyć sobie jakiegoś stanowisko kosztem nieludzkiego wysiłku, nadzarcie pania swych nerwów i nadwyrężenia zdrowia. Czy warto? Jedni mówią, że może, ale większość - że stanowczo nie. Ludzie jakoś trzeźwieją. KIL KIDD.

Continuation of the lottery table with more winning numbers and prize amounts.

Advertisement for Dr. F. Klozenberg. Text: 'ZAWIADOMIENIE. Wygrana 3000 zł. na Nr. 36627 padła w szczęśliwej kolekturze B. Weinberg, Łódź. Dr. F. Klozenberg CHOROBY NERWOWE powrócił.'

MYDŁO
DLA WSZYSTKICH
IAJOLA
NAKOMITE MYDŁO TOALETOWE

Kupcy japońscy

esuują się wyrobami łódzkimi

W tegym tygodniu w piątek przyjeżdża do Łodzi na skutek wystosowanej przez konsulat japoński w Warszawie prośby zbiorowej japońskich kupców, dotyczącej poinformowania się o warunkach, na jakich fabrykаты polskie mogłyby być zbywane, sekretarz konsultacji konsulat japoński w Warszawie odbył dłuższą konferencję z zarządem związku eksportowego w sprawie tematu konferencji była sprawa wywozu łódzkich wyrobów włókienniczych do Japonii.

Zarząd związku eksportowego poinformował dokładnie gościa o warunkach sprzedaży, jak również o towarach, które Łódź produkuje. Po zebraniu szczegółowych danych w tej mierze, sekretarz konsulat japoński oświadczył, że zostaną one zakomunikowane kupcom japońskim i na wypadek gdyby warunki okazały się dogodnie, zostanie zawarta stała umowa handlowa. Niezwłocznie po zakończeniu konferencji sekretarz konsulat japońskiego powrócił do Warszawy. (p).

Minister sprawiedliwości

odwiedza w niedzielę do Łodzi.

Jak się dowiadujemy, ministerstwo sprawiedliwości zatwierdziło wyjazd do Łodzi na budowę gmachu sądu okręgowego przy ul. Narutowicza.

W związku z powyższym, w niedzielę o godz. 11 przed południem nastąpi poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę.

Na uroczystość przybędą do Łodzi m. in. minister sprawiedliwości Meyszowicz, gubernator województwa łódzkiego p. Czajkowski, starosta grodzki, dowódca ogólnego korpusu, prezydent magistratu, z licznymi reprezentantami społeczeństwa łódzkiego.

Dr med. Jan Polak

choroby wewnętrzne

Przyjmuje od g. 11-ej do 1-ej

ul. Dąbrowskiego 43 Tel. 64-21

z fotelu i za kulisami.

„Pieniędzy leży na ulicy.”

Komedia w 3 aktach Rudolfa Oesterreichera i Rudolfa Bernauera. Przekład Marcellego Wileckiego

w Teatrze Miejskim.

Jak zrobić majątek błyskawicznie? Jak złapać w ciągu sekundy szczęście i czuprynę? Różni komedjopisarze w różnych epokach w rozmaity sposób rozwiązywali ten problem na deskach teatru.

Węgier Lengyel twierdzi, że wystarczy ubrać się „w dobrze skrojony frak”, można bez żadnego wysiłku zrobić karierę z szybkością 100 tysięcy kilometrów na godzinę. Amerykańscy autorzy w „Tajemnicy powodzenia” i „Podjęcie reklamy” głoszą hasła sugestii i bluffu, jako pewnych, a nigdy niezawodzących środków cudownego otwarcia finansowego Szamana.

Paweł Lutz, bohater komedji „Pieniędzy leży na ulicy!” pióra dwóch autorów wiedeńskich R. Oesterreichera i R. Bernauera, ma w tej materji zdanie nieamowicie prymitywne: „Jedna szcze-

Co robić z małoletnim przestępcą?

Więzienie ogólne deprawuje i psuje dziecko. Problem ten został rozwiązany w Warszawie.

Niejednokrotnie już poruszano na łamach prasy łódzkiej poważną bolączkę braku należytego pomieszczenia dla nieletnich przestępców, skazanych na czasowe pozbawienie wolności.

Istnieje w Łodzi sąd dla nieletnich, bo też zachodzą na naszym bruku wielokrotnie liczne incydenty, dostarczające sądowi temu dość pracy. Kradzieże, waleśanie się, pełnienie wobec dor-

nych złodziei roli „pomocników” na wyprawach, żebractwo i t. d., i t. d. — oto dziedziny, w których grzeszą dzieci wielkiego miasta. Codziennie odbywają się sprawy, ale codziennie też sędzia staje na nowo wobec zagadnienia:

Co robić z małoletnim przestępcą?

Pytanie to dotyczy takich spraw, w których sędzia uznaje za konieczne wydać wyrok więzienia. Nie wszystkie spra-

wy kończą się, oczywiście, więzieniem, często wystarcza upomnienie lub oddanie nieletniego przestępcy pod specjalną opiekę rodziców, (sąd nakłada też w takich wypadkach specjalną surową odpowiedzialność za dalsze prowadzenie się dziecka) — niejednokrotnie jednak — zwłaszcza w wypadkach recydywy — zachodzi konieczność pozabawienia nieletniego przestępcy wolności. I tu właśnie sędzia widzi się wobec poważnej trudności:

gdzie umieścić dziecko?

Dom poprawczy nie może być w każdym poszczególnym wypadku brany w rachubę, zaś więzienie — więzienie dla dorosłych — w zastosowaniu do przestępców n. p. 15—16-letnich — jest środkiem, jakiego żaden sędzia nie może zastosować, chcąc być w zgodzie z własnym sumieniem.

Wiadomo bowiem, że przebywanie nieletnia w otoczeniu dorosłych reżymu więziennych nie może w żadnym wypadku wywrzeć dodatniego wpływu na niego. Przeciwnie — musi go zdeprawować i pokierować na dalszą drogę zepsucia i korupcji moralnej, a to nie może przecież być i nie jest też celem sądu dla nieletnich...

To też w praktyce sędzia łódzki radzi sobie jak może, unikając zasadniczo więzienia w stosunku do swych podsądnych. Taki stan rzeczy nastrocza jednak bardzo często poważne trudności.

Na ten problemat zwróciło ostatnio uwagę ministerstwo sprawiedliwości, ale — nie w stosunku do Łodzi, tylko do Warszawy. Tam bowiem, w myśl polecenia ministerstwa, utworzone zostały w tych dniach

specjalne oddziały dla przestępców nieletnich

w więzieniach przy ul. Długiej oraz Dzielnej. Należałoby bezwzględnie, aby śladem stolicy podobna inowacja wprowadzona została rychło również w naszych gmachach więziennych, bowiem obecny stan rzeczy nie może być dłużej tolerowany.

Sędzia nie może w wyrokach swych być zależnym od lokalnych warunków natury formalnej, z drugiej strony zaś niedopuszczalne jest, aby nieletnich przestępców, którzy w odpowiednich warunkach mogą stać się w przyszłości jeszcze zgoła „bezgrzeszonymi” członkami społeczeństwa, deprawowali w zaraniu życia dorośli wytrawni omijacze etyki i prawa.

J. Z.

Uniwersytet, czy politechnika?

Na ten temat odbędzie się dyskusja w sali rady miejskiej.

Jak wiadomo, komitet wykonawczy uczczenia 10 rocznicy odzyskania niepodległości na posiedzeniu w dniu 29 września b. r. postanowił jednomyślnie, że najważniejszym, a zarazem najgodniejszym uczczeniem tak doniosłej w dziejach narodu chwili, jaką niewątpliwie dla każdego obywatela jest 10-ta rocznica odzyskania niepodległości, będzie ufundowanie dzieła pomnikowego, które, biorąc pod uwagę całą dotychczasową działalność samorządu łódzkiego na polu oświaty oraz niedostateczną

liczbę wyższych uczelni w kraju, narzuca się samo przez się. Dzielącem tem jest wybudowanie w Łodzi wyższego zakładu naukowego.

Celem przedyskutowania a zarazem ustalenia charakteru uczelni, mianowicie czy ma to być uniwersytet, czy też politechnika, — odbędzie się w środę, dnia 3 b. m., o godzinie 7-ej wiecz., punktualnie, w siedzibie radzieckiej, Pomorska 16, I piętro, sala konferencyjna, zebranie specjalne w szerszym gronie uczestników.

Lekarze protestują

przeciw nieregularnemu wypłacaniu pensji przez Kasę chorych.

Onegdaj wieczorem, pod przewodnictwem dr. Misjona odbyło się nadzwyczajne walne zebranie lekarzy obwodu łódzkiego, zwołane w sprawie zalegania w wypłacie poborów lekarzom przez kasę chorych.

Przebieg zatargu referował dr. Misjon, odczytując pisma wysłane przez zarząd związku do zarządu kasy chorych, oraz pismo, nadesłane onegdaj przez kasę chorych, w którym zarząd kasy przedstawia cyfrowo sytuację, jaka wpłynęła na opóźnienie w wypłacie poborów lekarskich, a mianowicie zwiększenia ilości świadczeń, poborów i wszelkich wydatków w roku bieżącym w porównaniu z rokiem ubiegłym, przy

małym zwiększeniu się wpływów.

Referat wywołał długą dyskusję na temat dalszego stanowiska lekarzy, którzy wskazywali, że wielu z nich żyje wyłącznie z pracy w kasie chorych i wskutek nieotrzymania poborów znalazło się w ciężkiej sytuacji.

W rezultacie uchwalono jednomyślnie rezolucję, wzywającą zarząd związku do odbycia w ciągu 5 dni konferencji z zarządem kasy chorych w sprawie ustalenia terminu zapłaty zaległych poborów, wraz z ustawowymi procentami za zwłokę, jak również o interwencję u władz nadzorczych o ile sprawa ta nie będzie szybko załatwiona. (b).

„Śliwa chwila decyduje o losie człowieka!” Ot, na przykład, wystarczy wybić szybę zwykłym kamykiem, aby szczęście samo wpadło w ramiona.

Nie jest to takie nowe, jakby się „na oko” mogło wydawać! Calderon, geniusz hiszpańskiej poezji, uważa przypadek za motor życia ludzkiego i świata...

Czyż Piotr Paweł Lutz, sympatyczny birbant, jest duchem pokrewnym Calderonowi? Nie! Samo porównanie jest paradoksalnie — groteskowe. Chociażbyśmy tylko podkreślić, że nic niema nowego pod słońcem, że treść jest zawsze ta sama, a zmienia się tylko forma...

A więc zobaczymy jak się wedle recepty pp. Oesterreichera i Bernauera dochodzi do szczęścia i majątku.

Bierze się kamień i wybija się nim szybę w mieszkaniu sławnego tenora. Jeśli sprawca przypadkiem nazywa się Piotr Paweł Lutz, wówczas z sypialni śpiewaka „wyłowi” ekscentryczną Dodo, córkę berlińskiego bankiera Reinbachera, która ma w posagu okrągły milion. Poco Dodo przyszła do tenora? Aby tam stracić dziewictwo, które to pojęcie, niezwykle abstrakcyjne, jeśli chodzi o łodzianki, jest obecnie — w epoce mandolinistek i procesu marjawickiego — nieprzyzwoicie modne.

Ale, że Piotr Paweł Lutz wybił szybę, więc cnota Dodo została ocalona.

Zapytacie, jakież to związek ma z drogą do majątku? Och, to bardzo proste!...

Lutz na prośbę Dodo dostaje się do mieszkania jej rodziców w chwili, gdy mają się odbyć zaręczyny Dodo z wypasionym Kesselbergiem juniorem...

Przypadkowo Lutz odczytuje depeszę, zawierającą niesłychanie drogocenną informację giełdową, zreżymuje ją wykorzystując i kupuje — bez grosza przy duszy — dwa tysiące akcji „Columbia”, które w chwili kupna poszły o kilkaset procent w górę i w tej tendencji uporczywie trwają.

Dalej Lutz, udając pijanego, wywołuje wielki skandal w rodzinie Reinbacherów, skutkiem którego zaręczyny Dodo zostają zerwane.

A w epilogu: Lutz zdobywa majątek na akcjach „Columbia”, a Dodo zostaje jego żoną.

Et c'est tout!...

**

Rzecz jest pogodna i słoneczna. Chwilami autorzy silą się na satyrę moralności mieszczańskiej, ale nikt im nie wierzy, że istotnie chcą kogoś dotknąć. Ot, zwykła komedia rozrywkowa, peł-

na niewymuszonego humoru i zabawnych sytuacji.

Sztuka wystawiona była i grana nader starannie. Zwłaszcza dobry był p. Mellina (Lutz). Grał on z brawurą, temperamentem i naturalnym, niewymuszonym humorem. To też Lutz zyskał sobie sympatię widzów od pierwszej sceny, która bodajże była najmilsza w całej komedji.

P. Ślaska była ekscentryczną Dodo. Artystka otrzymała rolę w ostatniej chwili, w zastępstwie niedysponowanej p. Lubieńskiej, grała więc bez prób i bez przygotowania. Jest to swego rodzaju heroizm, aby wyjść na scenę po jednorazowym przeczytaniu egzemplarza sztuki. P. Ślaskiej należą się wszystkie pochwały. Jej przytomność i intuicja sceniczna są godne podziwu. Dodajmy jeszcze, że artystka ma świetne warunki zewnętrzne, ładną dykcję, wdzięk i powab.

Z pozostałych wykonawców wyróżnić się godzi za grę koncertową pp. Mrozińskiego (Jensch), Krzemieńskiego (Dalibor) i Woszczerowicza (Mühlrad).

Reżyserja p. Melliny bez zarzutu.

Przekład p. Marcellego Wileckiego — znakomity.

W. POLAK.

SPLENDID

Dziś i dni następnych!

„IDJOTA”

Dzisiaj i dni następnych!

Najpotężniejszy film wykonany na tle wojny domowej w Rosji.



LON CHANEY

„Człowiek o tysiącu twarzy”, swą kreacją zdegenerowanego chłopca syberyjskiego stanął u szczytów sztuki.

RICARDO CORTEZ

jako pułkownik Białej Gwardji dał sylwetkę owianą czarem romantyzmu, pełną bohaterstwa i poświęcenia.

Barbara BEDFORD

jako przepiękna hrabianka, o której względy walczyli chłop i arystokrata, wysunęła się na czoło gwiazd filmowych.

Ilustracja muzyczna pod batutą A. Czudnowskiego.

Początek o godz. 4.30 po poł.

Dr. Hermes wyjechał do Berlina

po dalsze instrukcje.

Warszawa, 2 października. (Agencja Telegraficzna „Express”)

Wczoraj wyjechał do Berlina przewodniczący delegacji niemieckiej Hermes po dalsze instrukcje w sprawie rokowań.

Przypuszczać należy iż wyjazd ten ostatecznie wyjaśni czy rząd zaakceptuje propozycje polskie zmierzające do zawarcia pełnego a nie tymczasowego traktatu handlowego.

Samolot spadł na dach fabryki,

która zawałiła się wskutek eksplozji benzyny.

GRUDZIADZ, 2 października.

(Agencja Telegraficzna „Express”)

Wydarzyła się tu straszna katastrofa samolotowa.

Kapitan Kozłowski z miejscowego pułku lotniczego dołonywał wczoraj nad miastem lotów ćwiczebnych. Na wysokości 15.000 metrów oderwał się zbiornik z benzyną, który spadł na dach fab-

ryki papy, poczem się ssnął i eksplo-

nował. Wskutek eksplozji runęła ściana fabryki, transmisje i przewody elektryczne zostały zniszczone oraz wybite wszystkie szyby. Poza ten pożar zniszczył część fabryki z naczyniami zapasami papy.

Dwóch robotników zostało ciężko rannych.

Krwawy posiew katastrof kolejowych.

London, 2 października.

(Agencja Telegraficzna „Express”)

Na przedmieściu miasta Melbourne pociąg nalechał na autobus, który ustraskaniu. 10 osób zostało zabitych, rannych.

Berlin, 2 października.

(Agencja Telegraficzna „Express”)

Na stacji kolejowej Kaiserslautern West pociąg pospieszny wpadł na stojącego pociąg towarowy. 2 osoby zostały zabite, 8 zaś ciężko rannych.

Paryż, 2 października.

(Agencja Telegraficzna „Express”)

Express madrycki zderzył się z pociągiem idącym z Malagii. Kilkanaście wagonów zostało doszczetnie rozbitych, 6 osób zostało zabitych, zaś 20 ciężko rannych.

Kto szanuje swój wzrok, niech korzysta ostatniej okazji w przyszłą sobotę nieodwołalnej ostatni dzień w Łodzi, aby nabyć światowej sławy szkła, AROSCOPIC - REFREKCYJONISTY jest tytuł znany w Ameryce, Francji, a także i w Niemczech, jest ten, co doбира bezpłatnie szkła do wzroku, a nie wchodzi w żaden zakres sprzedaży, L. Kokociński w Hotelu Ma-teuffel, tylko do soboty dn. 6. X. r. b.

GIELDY.

URZĘDOWA CEDULA GIELDY WALUTOWEJ z dnia 2 października 1928 r.
GOTÓWKA: Dolary — CZEKI: Londyn 43.23.50, 43.23, Nowy Jork 8.90, Paryż 34.87.50, Praga 26.42.50, Szwajcaria 171.63, Wiedeń 125.48, Włochy 46.60, Marka niemiecka 242.45.

AKCJE.

Bank Dyskontowy 134.50, Bank Polski 178, Spies 200, Węgiel 103, Nobel 29, Lillpop 37.50, Mordziejów 38, Ostrowieckie, Serja I B. 119, 118.50, 121, Serja II B. 114.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE
Dolarówka 95, 94, 94.25, 5-proc. konwersyjna 67, 5-proc. konwersyjna kolejowa 61.10, Dolarowa 86.25, Kolejowa 103, 8-proc. Banku Gospo-

darstwa Krajowego 94, 8-proc. Tow. Kredytow. Przem. Polsk. 89, 7-proc. Tow. Kred. Przem. Polsk. 79, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 50.75, 8-proc. listy zastawne ziemskie zł. 79, 5 proc. Tow. Kred. m. Warszawy zł. 56.75, 56.50, 8-proc. Tow. Kred. m. Warszawy zł. 71.15, 71.25, 8-proc. m. Łodzi 66.75, 67, 66.75, 6-proc. obl. m. Warszawy z r. 1926 — 60.75, Pożyczka inwestycyjna 124, 123, 123.50, Pożyczka stabilizacyjna 94

NOTOWANIA BAWELNY.

Liverpool, 1 października. Bawelna amerykańska. Zamknięcie: styczeń 9.97, luty 9.95, marzec 9.95, kwiecień 9.93, maj 9.93, czerwiec 9.90, lipiec 9.89, wrzesień 9.75, październik 10.14, listopad 10.04, grudzień 10.02, loco 10.70.

HUEBNER.

+ Zdrada.

Historia prawie filmowa.

Lucy, wchodząc do pokoju, przekroczyła kontakt. Zajaśniało jaskrawe światło lamp elektrycznych.

Był to obszerny pokój urządony z wytrawnym smakiem. W kącie stała lusterka, a za nią na postumencie znajdował się dziwny przedmiot, osłonięty czarnym sukniem, który szumiał osobliwie.

Lucy wróciła przed chwilą z ulicy, lecz mimo mroźnej pogody policzki jej były bardzo białe, a wielkie podniecia oczy zarzyły się jak węgiel. Gryzła nerwowo wargi i szybko chodząca po pokoju.

Do pokoju weszła pokojówka i zdjęła z niej płaszcz i kapelusz.

— Co słyhać? Gdzie jest mój mąż?

— spytała krótko Lucy.

— Pan profesor znajduje się w swym gabinecie. Czy mam panu coś powiedzieć?

— Nie. Idź do buduaru i przygotuj mi suknię wieczorową. Idę do opery.

Gdy się drzwi zamknęły za pokojówką, Lucy podeszła szybko do biurka, otworzyła szufladę i wyjęła z niej list. Poczęła czytać:

„Droga!

Muszę Ci w końcu wyznać! Tak dalej żyć nie mogę. Gdybyś ty była wolna, lub gdyby twój mąż nie był mym starszym druhem, nie zawahałbym się ani chwili i złożył me życie u twych stóp. Lecz oszukiwać go nadal nie potrafię.

Bądź zdrowa i postaraj się zapomnieć.”

Nagle usłyszała dźwięk otwieranych drzwi. Odwróciła się szybko i schowała arkusik pod bibułę. Rzekła, ukrywając zamieszanie i zdenerwowanie:

— Ach, to ty Robercie! Przestraszyłeś mnie!

Przybysz, wysoki brunet, w wieczorowym ubraniu podszedł do niej szybko.

— Gdzie była dziś po południu? — spytał ostro, bez powitania.

— Proszę cię nie podnosić głosu. Mąż mój i tak zaczyna nieco podejrzliwie spoglądać na zbyt wielką miłość tak da lekich krewnych, jakimi my jesteśmy. Jest w domu. Uspokój się.

— Mam się uspokoić? Wiem żeś była na randce w hotelu Savoy. Zdradzasz nie tylko męża, lecz i mnie, twego kochanka....

— To nieprawda.

— Zaraz się przekonamy. Daj mi ten list, który ukryłaś, gdy wszedł do pokoju.

— Nie miałam żadnego listu.

— Bez wykretów. Widziałem.

Robert sięgnął ręką do biurka, lecz Lucy odtrąciła go gwałtownie.

Rozwścieczony krzyknął:

— List! Daj go, lub...

W korytarzu rozległy się kroki. Lucy spojrzęła trwożnie na drzwi i szepnęła:

— Cicho! mój mąż idzie!

Starszy, przystojny mężczyzna ukazał się w progu. Zatrzymał się i spojrzęła uważnie przez okulary na osoby znajdujące się w pokoju.

Robert wysiłkiem woli opanował swe zdenerwowanie.

— Dzień dobry Arturze! — rzekł siląc się na uśmiech. — Jeszcze nie ubrany? Spóźnimy się do opery.

Profesor Loni, wybitny znawca prawa karnego i kryminolog spojrzęła ostro na żonę.

— Miałem wizytę — rzekł z wolna, jakby się usprawiedliwiając. — Był u mnie pan Barret, dyrektor biura detektywów „Argus”.

— Detektywów? — zapytała Lucy drżącym głosem. — Pewnie dla jednej z twych spraw kryminalnych?

— Tak — uśmiechając się drwiąco, odparł profesor.

— A oto co mi przyniósł. Czytaj Robercie.

Robert wziął papier do ręki i poczęł czytać:

„Biuro detektywów „Argus”

Na podstawie ostrzeżeń, zawartych w anonimie, który pan otrzymał, obserwowaliśmy pańską małżonkę w ciągu ostatnich trzech tygodni i stwierdziliśmy, że odwiedzała ona z jakimś panem podejrzany hotel „Royal”. Nasze pierwsze przypuszczenie, że chodzi tu o pańskiego przyjaciela, a dalekiego krewnego pańskiej żony dr. Roberta Wilhinsa, nie potwierdziło się. Nazwiska owego jegomościa nie zdołaliśmy stwierdzić, gdyż owe wizyty w hotelu nagle się przerwały.

— I cóż? — wykrzyknął profesor z wściekłością. — Ta żmija, ulicznica! Z nią żyłem przez tyle lat... Ale to nie wszystko. Chciałem się dowiedzieć nazwiska tego nędznika. Dziś podczas nieobecności mej żony przeszukałem jej pokój i znalazłem to!

Profesor wyciągnął z kieszonki od kamizelki małą tubkę, opatrzoną w etykietę z trupią czaszką.

— Jest to jedna z najniebezpieczniejszych trucizn. Przed niedawnym cza-

sem pokazywałem ją swej żonie i opowiedziałem, że nie zostawia ona najmniejszych śladów w organizmie i dlatego na Wschodzie (skąd mi ją przysłano) służy często do pozbywania się zbędnych osób. Żona mi ją wykryła, poprostu, by mnie zgładzić.

Nie będę urządził żadnych scen. Uczynię to, co mi nakazuje sumienie i obowiązek, t. j. oddam przestępcę ręce sprawiedliwości.

Podszedł szybko do telefonu, położył tubkę z trucizną na biurku i wziął do ręki słuchawkę.

Robert szybko podbiegł do profesora — Tyś oszalał! Nie uczynisz tego krzyknął przerażony.

— Właśnie, że uczynię. Czy dyrekcja policji?

Nie mógł mówić dalej, ponieważ Robert próbował mu wydrzeć z ręki słuchawkę.

Walczący mężczyźni posunęli się w oddalony kąt pokoju, w którym stał ów osobliwy, osłonięty czarnym sukniem przedmiot. Wyloniła się nagle z pod niego jakaś postać o bladej twarzy i rozwichrzonych włosach. Za nią druga.

Podczas gdy obaj mężczyźni zmagali się ze sobą, Lucy szybko zbliżyła się do stołu wzięła tubkę z trucizną i jednym tchem wychyliła jej zawartość. Poczem spojrzęła w stronę tajemniczych postaci, na które również patrzyli jej mąż i Robert.

Wreszcie Lucy przerwała mowę:

— No jak było, panie reżyserze?

— Okropnie — odparł człowiek z kątka. — Zepsuliśmy moc taśmy. Panie operatorze tę całą scenę trzeba będzie raz jeszcze nakręcać!

Tłum. B. R.

Jcieczka od podatku obrotowego. Nieścisty rachunek komisji ankietowej.

Prawą podatku obrotowego zajęła Komisja ankietowa najobszerniej okazji omawiania stosunków w handlu. W sprawozdaniu o m. m. dujemy obszerny referat — pięć str. zajmujący — poświęcony tej sprawie. Świadczy to dobrze o komisji, która szczególnie dotknęła rolę, a forma podatku obrotowego posłała przemysłu i handlu manufaktur, starożytno komisji ankietowej w zarach niemal zgodne jest z tem, które dłuższego czasu na tem miejscu reprezentowane. Komisja opowiada za scaleniem (spauszowaniem) podatku przemysłowego od obrotu i podatku obrotowego przy sprzedaży towaru u hurtownika przy poborze cła; zrazem komisja opowiada się za obniżeniem wysokości podatku (str. 135).

Nie będziemy wracać więc do kwesty, którą przez nas omawiamy.

Tutaj postaramy się sprostować pewne twierdzenia zawarte w opisywanym referacie o oddziaływaniu podatku obrotowego na handel manufaktur, kreśląc słuszną skądinąd tezę o równomiernym obciążeniu tej daniną, która pisze m. in.:

„Setki małych sklepów, rzekomo detalicznych sprzedają towar hurtowo a nie prowadząc zupełnie ksiąg handlowych i płacają podatek obrotowy w sumach śmiesznie małych, nie stojących w żadnym stosunku do ich obrotów, których skontrolować nie można“.

Nam ten pogląd wydaje się niezupełnie słuszny. Ze wszystkich stron widoczna jest ucieczka od prześlądzającego podatku obrotowego — to jest powszechnie znane, łatwe do wyjaśnienia. Należałoby uważać za niesłuszny sąd, jak komisja specjalnie owemu typowi hurtowników najłatwiej udawało się oduczać podatek obrotowy.

Kto uważnie przygląda się tej sprawie w Łodzi na miejscu — temu rzecz przedstawia się inaczej. W rzeczywistości grupa hurtowników bynajmniej nie płaci śmiesznie małego podatku, jak twierdzi komisja. Między nią a władzą hurtorową istnieje bowiem swego rodzaju równowaga. Jeżeli z jednej strony ucieczka od podatku, z drugiej strony władza skarbowa nakazuje duże zmiany podatku. Ponieważ wobec braku ksiąg handlowych władza skarbową zmuszona jest działać na ślepo, ten jest ten iż jedni dłuższy lub krótszy czas istotnie handlują bez opłacania podatku obrotowego, ale gdy pod ciężarem podatku obrotowego, jeśli więc można mówić, iż podatek obrotowy sprowadza za sobą nierównowagę obciążenia, trudniej mówić, że krypto-hurt (bedący zresztą następstwem podatku obrotowego) jako obciążenie nie płaci podatku.

Analogicznie rzecz się ma zresztą w handlu manufakturowym.

Komisja popiera swą tezę następującym rachunkiem: W roku 1926 przeszło 1000 hurtowników zapłaciło 8 milionów złotych podatku obrotowego, handel zaś w tym czasie był zapłacony 8 milj. x 3 =

24 miliony złotych (trzy ogniwa), a zapłacił tylko 13 milj. złotych.

Uważamy, iż cały ten rachunek pozostawiony jest ścisłości. Komisja przyjmuje jako założenie iż w manufakturze są cztery ogniwa w wymiarze od producenta do konsumenta, mianowicie: 1) producent, 2) hurtownik, 3) półhurtownik, 4) detalista.

Ten plan drogi manufaktury jest prawdziwy tylko z ogromną niedokładnością. Trudno bowiem powiedzieć jaka część towaru włókienniczego przebywa te wszystkie cztery etapy, a jaka — przebywa tylko niektóre. To pewna dla nas, że bardzo poważną część to-

waru pomija jedno ogniwo (półhurtownika) a również znaczna część także i dwa ogniwa, hurtownika i półhurtownika (sprzedaż z małych fabryczek wprost detalicznie, a nawet składy sprzedaży detalicznej przy większych zakładach).

Wobec ogromnej wprost niedokładności rachunku odrzucić wypada wniosek komisji, która porównując sumę płaconego przez handel podatku — 13 milionów złotych ze sumą która rzekomo wpłaconą być winna — 24 milionów zbyt pochopnie twierdzi „więcej reszta ucieka od podatku“ (dosłownie).

A. Z.

Obniżenie podatku obrotowego może uzdrowić życie gospodarcze kraju.

Poseł prof. Krzyżanowski wygłosił w Towarzystwie Ekonomicznym w Krakowie odczyt p. t. „Bierny bilans handlowy“.

Przepowiednie wiosenne co do wyników zbiorów nie spełniły się. Przeciwnie, zbiory wypadły nadspodziewanie dobrze. Dowodem tego jest spadek cen zboża i chleba. Równocześnie rosną płace i bezrobocie się zmniejsza. Na tle tej pomyślnej koniunktury gospodarczej chmura jest bierny bilans handlowy i wysoka stopa procentowa.

Opirając się na to, zwracając uwagę tylko na bierność bilansu handlowego, podczas, gdy właściwie rozstrzygające znaczenie ma wysokość stopy procentowej. Jeżeli stopa procentowa spada, niema kłopotu o zaciągnięcie pożyczki. Niestety, obecnie stopa procentowa zagraża i u nas wzrasta i dlatego ostrożność jest pożądana.

Zdaniem prelegenta, szkodliwym jest zwyczaj, rozpowszechniający się w handlu, sprzedaży na raty i na 9-cio miesięczne weksle. Ze strony banków wskazana jest największa ostrożność w udzielaniu kredytu. Państwo ze swej strony powinno przyczynić się do zniżki stopy procentowej.

Wysoka stopa procentowa w Polsce jest pewnym dowodem istnienia przeciążenia podatkowego. Prelegent sądzi, że bierny bilans handlowy nie powinien być rozpatrywany jedynie z

punktu widzenia konkretnych pozycji przywózowych i wywózowych. Natomiast należy brać pod uwagę, całość życia gospodarczego. Prelegent radby, aby rząd uzdrowił życie gospodarcze przez zmniejszenie podatku obrotowego, co niewątpliwie obniży stopę procentową, a w tym stanie rzeczy bierny bilans handlowy przestanie być groźnym. Rząd obecny miał świetne sukcesy walutowe, finansowe i gospodarcze. Rząd ma pewien sposób powiększenia tych sukcesów przez obniżenie podatku obrotowego. Jest to jedyna droga dokończenia dzieła, tak szczęśliwie przez rząd rozpoczętego.

Kawiarnia **KRESY** Restauracja Nr. 1

6 Sierpnia

wydaje znakomite klubowe obiady
z 4-ch dań 3.— zł.
z 3-ch „ 2.50 zł.

Podczas obiadów i kolacji przygrywa doskonale trio muzyczne.
— Rosyjskie i cygańskie romanse. —

Kolacje po cenach niskich.
Specjalność rosyjskie potrawy.

Solanki, bliny, Szaszłyki, rastiegaje
Gurjewskaja kasza i t. d.

Kuchnia pod zarządem długoletniego kuchmistrza baleryny Krzesińskiej pani Górowa.

W notesiku businessmana.

Łódź, 3 października.

PLAN FINANSOWY B. G. K. został uchwalony na czwarty kwartał bież. roku. Na posiedzeniu rady nadzorczej. Po szczegółowej dyskusji, która wyjaśniła możliwość ekspansji kredytowej banku, przy uwzględnieniu położenia na wewnętrznym rynku pieniężnym, jak też na rynkach pieniężnych zagranicą, ustalono, że bank do końca r. b. zasilił jeszcze życie gospodarcze kwotą około 70 milj. zł. a mianowicie wypłaci pożyczek budowlanych jeszcze na kwotę łączną ca. 35 milj. zł. oraz pożyczek inwestycyjnych na ca. 35 milionów złotych.

Poza temi dającymi się konkretnie ująć kontyngentami kredytowymi uwzględniono w planie, pozostałe dziedziny życia w linii zasadniczej polityki instytucji. Między innymi przewiduje tu plan na kasy oszczędności, spółdzielnie a w związku z tem kredyty rzemieślnicze, dalszy kontyngent w wysokości około 3 milj. zł.

W SPRAWIE POSPIESZNEJ KOMUNIKACJI towarowej odbędzie się w dn. 26—30 listopada r. b. konferencja międzynarodowa w Krakowie.

OPLATY STEMPOWE OD WEKSLI podane będą rewizji. Ministerstwo skarbu stoi na stanowisku, że obecny przepis, podający jednolite opłaty weksle bez względu na termin — faworyzuje przedłużanie się terminów wekslowych w obrocie.

REKORD EKSPORTU WĘGLA w ciągu tygodnia notuje port gdański za ubiegły tydzień; wywieziono bowiem niemal 130 ty. ton.

RZĄD SKONWERTUJE POŻYCZKI krótkoterminowe zaciągnięte przez miasta. Według warunków konwersji spłata pożyczek ma nastąpić w 10 ratach płatnych 1 października każdego roku, poczynając od roku bieżącego. Procenta mają być liczone od 1 października b. r. po 3 procent. Odsetki zaległe będą liczone po 6 procent od dnia otrzymania pożyczki do 1 października. Rząd otrzymuje gwarancje w formie prawa nałożenia aresztu na wpływy do

kas skarbowych z tytułu dodatków komunalnych do podatków państwowych.

REJESTRACJA PRZEDSIĘBIORSTW będzie niebawem przeprowadzona przez władze przemysłowe na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o prawie przemysłowem. Rejestracja ta nie pozostaje w związku z rejestracją sądową.

WIELKI WZROST wykazuje polska produkcja papieru. Wynosiła ona w r. 1922 — 43 tys. ton; 1923 — 50 tys. ton; 1924 — 51 tys. ton; 1925 — 85 tys. ton; 1926 — 83 tys. ton; 1927 — 118.6 tys. ton. Jak widać w ciągu sześciu lat nastąpiło potrojone produkcji.

KONTYNGENT ROBOTNIKÓW POLSKICH, którzy otrzymają pozwolenie na wjazd do Niemiec na roboty polne powiększono o 5 tys.

W SFERACH EKSPORTERÓW DO RUMUNJI zaniepokojenie wywołują nowe wersje o zamierzonej podwyższeniu cel na towary przemysłowe.

W SPRAWIE BIerności BILANSU handlowego trzy ministerstwa przystąpiły do opracowania projektów. Projekty te będą przedstawione radzie ministrów.

UNIEZALEŻNIENIE OD ZBEDNEGO IMPORTU było przedmiotem specjalnej konferencji najwybitniejszych przedstawicieli sfer gospodarczych. W konferencji wzięli udział m. in. pp. Klarner, Przanowski, Jeziorański, Wartalski, Hesse, Wiślicki i in. Zamierzone jest podjęcie energicznej propagandy.

REWIZJI TRAKTATÓW HANDLOWYCH z niektórymi państwami domagają się koła gospodarce. Chodzi o zmianę szeregu klauzul, sprzyjających bierności bilansu handlowego.

SPTUACJE W CUKROWNICTWIE w nadchodzącym roku gospodarczym bada obecnie specjalna komisja rządowa. Komisja bada zwłaszcza kwestię rentowności i w związku z tem zagadnienie cen cukru.

Kalendarzyk podatkowy. Jakie podatki płatne są w październiku.

Min. skarbu przypomina, że w m-cu październiku r. b. płatne są następujące podatki:

1) od 15 b. m. do 15 listopada r. b.; wpłata II-jej raty podatków gruntowych za bieżący 1928 r.;

2) do 15 b. m.: wpłata podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w ubiegłym miesiącu września — przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kat. i przemysłowe I — V kat., prowadzące prawidłowo księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

3) do 15 b. m.: wpłata zaliczki na poczet państwowego podatku przemysłowego od obrotu za kwartał III-ci 1928 r. w wysokości jednej piątej części kwoty podatku od obrotu wymierzonego za rok 1927, przez przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe nieprowadzące prawidłowych ksiąg handlowych oraz przez zajęcia przemysłowe;

4) do listopada: wpłata państwowego podatku dochodowego w wysokości różnicy między kwotą podatku wymierzonego na rok podatkowy 1928, a kwotą podatku zapłaconego w terminie do 1-go maja r. b. względnie, o ile przed dniem 15 października r. b. nie doręczono nakazu płatniczego, — wpłata II-jej połowy podatku przypadającego od zeznania dochodu, a w razie niezłożenia zeznania o dochodzie za rok 1927 — wpłata połowy podatku wymierzonego na rok 1927;

Nadto — jak co miesiąc — wpłata podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — w ciągu 7-miu dni po dokonaniu potrącenia oraz zaległości odroczonej i rozłożonej na raty z terminem płatności w miesiącu październiku, tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w tym miesiącu.

Świadcstwa przemysłowe na raty?

Departament podatków i opłat ministerstwa skarbu przygotowuje zarządzenia w sprawie rozpoczynającego się dnia 1 listopada b. r. wykupu świadczeń na r. 1929. Ministerstwo — w granicach swoich uprawnień — zamierza poczynić szereg ułatwień dla życia gospodarczego. Podobno nie jest wykluczone rozłożenie na raty opłaty ze świadczeń przemysłowych.

Czy to jest słuszne?

Jedna z miejscowych organizacji gospodarczych donosi nam o następującym charakterystycznym wypadku postępowania władz podatkowych.

Urząd skarbowy sporządził pewnej firmie przemysłowej protokół za nieposiadanie świadectwa przemysłowego II kat. handlowej na sprzedaż wyrobów.

W orzeczeniu ten urząd opierał się na tem, iż firma sprzedaje towary obcego wyrobu, wobec czego nie ma prawa do korzystania z karty rejestracyjnej, lecz musi posiadać osobny patent.

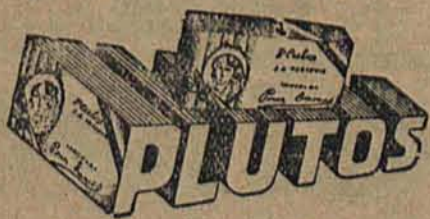
Wobec sporządzenia protokołu firmie została wymierzona grzywna w 3-krotnej wysokości ceny patentu. Firma zaskarżyła decyzję do sądu. Sąd po rozpatrzeniu sprawy uznał orzeczenie urzędu za niewłaściwe, gdyż firma udowodniła, iż posiada 200 warsztatów (kacich wraz z pomocnikami działami) oraz własny gmach fabryczny, sprzedaje towary własnej produkcji.

Urząd nie apelował, wobec czego wyrok się uprawomocnił.

Tymczasem urząd skarbowy nałożył firmie sekwestr z tytułu niewykupionego świadectwa przemysłowego i zamierza wsząć normalne kroki egzekucyjne. Postępowanie to, oparte na znanym okólniku b. wiceministra skarbu p. Góry, jest bezwzględnie niesłuszne, gdyż godzi w autorytet wyroku sądowego.

Sprawa ta winna być wyjaśniona przez miarodajne czynniki, aby na przyszłość w praktyce podobne wypadki się nie powtarzały. —1—

NAJLEPSZYM POSIEK EM
w kinie, teatrze i wszędzie
CZEKOLADA
„Pour Dames“



Wytwor. pudełko zaw. 12 tabl.
Zł. 2.25.

„ARARAT” Żydowski Teatr Kameralny
— Kier. M. Broderzon. —
43 Zachodnia 43
Dziś o godz. 7.45 i 10 w. powtórzenie głośnego programu

„Mesjasz idzie!..”
Jutro o godz. 4 po południu I-sze przedstawienie dla dzieci **My chcemy do Araratu**
— p. n. —, Szczegóły w alizach.

Klub Zrzeszenia Kobiet Żyd. W. I. Z. O.
Al. Kościuszki 21

Dziś, w środę odbędzie się **Herbatka** połączona z muzyką, śpiewem, deklamacją i tańcami

Bezpłatne zaproszenia dla członkiń i wprowadzonych gości otrzymać można u członkiń zarządu: Dr. Braudowej, Gdańska 46, lek. dent. Rieznikowej, Narutowicza 2, dr. Spektorowej, Piotrk. 107.

Strzeż się obywatelu!!!

Z lekkomyślności i dobroduszości twojej korzystają

SZPIEDZY

podkopując swą krecią robotą fundamenty państwa.

WYŚWIETLANIE RYSUNKÓW
TECHNICZNYCH.
PLANÓW BUDOWLANYCH
na papierach światłoczułych
POZYTYWNYCH, NEGATYWNYCH
I OZALIDOWYCH
wykonuje
ZAKŁAD KLISZ REKLAMOWYCH
R. Borkenhager
Tel. 11-72. Piotrkowska Nr 100.

Jutro, dnia 4 b. m. o godz. 12 m. 30 jako w rocznicę śmierci

B. P.

IGNACEGO POZNAŃSKIEGO

odbędzie się w Synagodze szpitala Poznańskich żałobne nabożeństwo na które zaprasza

ZARZĄD

Szpitala „Ararackonnych Fundacji małż. „oznańskich w Łodzi.

Z sądu handlowego

Upadłości.

W sprawie upadłości Izraela Silberbatza prowadzącego sprzedaż manufaktury przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 26 również odbyło się zebranie wierzycieli w sprawie zawarcia układu pojednawczego, na którym pełnomocnik upadłego adw. Herszlik zaproponował w imieniu upadłego następujące warunki:

Upadły zobowiązał się zapłacić 20 procent swych wierzytelności w terminach, 10 proc. po upływie dwóch miesięcy od daty uprawomocnienia się wyroku, zaś 10 proc. po upływie 6 miesięcy od tejże daty.

Na układ powyższy wyrazili swą zgodę wszyscy wierzyciele, oprócz jednego Edelmana, który jednakże swego sprzeciwu nie złożył do sądu, wobec czego sąd również w tym samym dniu układ ten zatwierdził.

W sprawie upadłości firmy „Losnowicznaka“ której jak wiadomo sąd ogłosił upadłość przed paru dniami w osobie jej właściciela Hermana Samuela

Taszym został wydany na prośbę pełn. upadłego adw. Wodzickiego i za zgodą wierzycieli upadłemu giejt do dnia 1 listopada r. b. i upadły został zwolniony z aresztu dla dłużników.

Sądząc z kilku następujących po sobie ogłoszonych upadłości spodziewany jest w wydziale handlowym w okresie bieżącym wielki napływ upadłości i odroczenia wyplat.

Również w tym samym dniu rozpoznawał sąd sprawę firmy „Maurycy Kowalski“ przy ul. Traugutta Nr. 12, w przedmiocie dalszego przedłużenia odroczenia wyplat, którego termin już przedłużony wyrokiem sądu z dnia 6 czerwca r. b., ubiegł z dnem 10 września r. b. i po rozpoznaniu sprawozdania nadzorca sądowego, z którego widać znaczną poprawę interesów handlowych firmy, postanowił udzielić przedłużenia odroczenia wyplat na ostatnie trzy miesiące, t. j. do 10 grudnia r. b., pozostawiając nadal nadzorcą sądowym nad przedsiębiorstwem firmy Wacława Elsnera.

Co mówi zagranicą o „Teatro dei Piccoli“

TEATR SZTUCZNYCH LUDZI

Opinie najwybitniejszych ludzi świata. Mussolini: „Ten teatr cudów jest dla wszystkich dzieci od 5 do 90 lat“.

D'Annunzio: „Wystarczy być na jednym z przedstawień „Teatro dei Piccoli“, aby zrozumieć, dlaczego święci on tryumfy na całym świecie“.

Sara Bernhardt: „Ten teatr może być doskonałym wzorem dla niejednego wielkiego teatru“.

Eleonora Duse: „Jakżebym chciała należeć do waszej trupy!“

Anatol France: „Teatro dei Piccolo“ jest teatrem lepszych ludzi, bo... sztucznych“.

Hofmannsthal: „Nikt nie jest w stanie oprzeć się wdziękowi“. Te słowa Goethego dadzą się zastosować w zupełności do „Teatro dei Piccoli“.

Dario Niccodemi: „Ten teatr cudów jest najrozkoszniejszym i najweselszym teatrem na świecie“.

Pirandello: „Bravo „Piccoli“! Wasz wdzięk i humor rozbraja wszystkich“.

Puccini: „Kto kocha szczerą i piękną sztukę, ten niejednokrotnie pójdzie na przedstawienie „Teatro dei Piccoli“.

Max Reinhardt: „Gdyby Wagner jeszcze żył, stworzyłby bez wątpienia dla „Teatro dei Piccoli“ jedno z najwspanialszych swych arcydzieł“.

Bernard Shaw: „Już dawno nie śmiałem się tak serdecznie. „Teatro dei Piccoli“ jest naprawdę najweselszym teatrem na świecie“.

Ryszard Strauss: „Rzadko kiedy teatr wydawał mi się tak pełen piękna i wdzięku, jak „Teatro dei Piccoli“.

wkrótce

gościnne występy
w ŁODZI
?? Gdzie ??

ETHEL ASZPIS
wznowiła lekcje języków obcych.
Francuski, Angielski, Niemiecki,
Konwersacja, literatura, gramatyka
Zgłoszenia od 1—4 codziennie. Sienkiewicza 37, m. 17

Przeczytajcie i zaabonujcie **GAZETĘ HANDLOWĄ**
Nr. 209 z dn. 2 października r. b.
Znajdziecie w niej WYNIKI LOSOWAN PAPIERÓW PUBLICZNYCH i liczne informacje, dotyczące walorów państwowych, kredytowych i różnych pożyczek krajowych i zagranicznych.
Cena numeru 30 groszy
Adres: AJENCJA WSCHODNIA: ZACHODNIA 72, I p., tel. 21-50 i 23-51

ZAGINAŁ PIES czarny owczarek
za wynagrodzeniem zwrócić Piramowicza 2, u dozorczy

PRAKTYKANT biurowy
potrzebny od zaraz
pożądane referencje pierwszorzędne.
Oferty do adm. sub. „K P“

POSZUKIWANY pokój przy rodznie
z używalnością kuchni oraz ze śniadaniem i kolacjami. Oferty sub. „Pokój“ do adm. „Republiki“

PRACA
Fow. Szerzenia Pracy Zawodowej wśród Kobiet Żydowskich w Łodzi, ul. Wólczańskiej Nr. 21, Tel. 67-15, przyjmuje tapisy na: 1. Krawiectwo damskie i koniekcje dziecięca, 2. Ręczne roboty, 3. Szycie i króje bielizny, 4. Ondulacje, 5. Artystyczny haft maszynowy, 6. Mazjatura

Nauczyciel buchalterji POSZUKIWANY
dla 1 osoby na 1 — 2 godzin wieczor. Reflektuje się na silne poważną i rutynową. Oferty sub. „S K 23“ do admin. „Republiki“

W SZELKI BÓL GŁOWY
USUWA
PROBEK OD BÓLU GŁOWY
DŁA POROSZOKU
ZNAKOMICIE „SOWA“
wyrobu laboratorjum przy ap'ee ST. HAMBURGA i S-ki w Łodzi, Główna 50

Poszukuje się **NA LOHN**
15 mechan. wart. złotych
42 cal. szer.
Oferty pod „A. G.“ do adm. „Republiki“

UCZENICA
8-jej klasy
poszukuje pomocy do matematyki
OFERTY DO „REPUBLIKI“ DLA „F. G. R.“

ODCISKI ZGRUBIAŁA I BRODAWKI
USUWA BEZ BÓLU I BEZ POWRODNI
ZNAKI DO 40 LAT
KLAWIOL
FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA
AP. KOWALSKI

MERAN
Dr. N. KNOBEL
ordynuje jak zw. kie
od 15 września do 15 ma'a

Lekarz-dentysta
H. Obodowska
powróciła
26 Sienkiewicza 26
Godziny przyjęć 10—14-7

Przepisywania, tłumaczenia,
kosztorysy i t. p. tanio i szybko
Piotrkowska 93, m. 9 front

POSZUKUJE POKOJU
przywoicie umeblowanego, z pościelą i absolutnie niekrępującem wejściem. Możliwie z prawem korzystania z łazienki i telefonu. Pożądane w śródmieściu. Oferty sub „K. L.“ do admin. „Republiki“.

OTWOCK
Pensjonat „JULIANÓW“ (Anny Gwirmanowej z Łodzi) poleca pokoje słoneczne, urządzone według ostatnich wymagań komfortu i higieny. Kuchnia francuska, wykwińska. Ceny przystępne. Adres: Mładzka 24, tel. 60.

Doctór **S. Kwieciński**
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dom piętrowy, o 7 pokojach, wtem znajduje się skład spożywczy, bławatow. Cena 9.000 złotych.
Willa o 7 pokojach, z balkonem, 2 i pół morgi parku. Cena 80.000 zł. wpłaty 40.000 złotych.
Kamienica 1 piętrowa. Cena 14.000 złotych, wpłaty 10.000 zł.
Młyn parowy 3 piętrowy, 2 pary walców, 2 pary kamieni, willa 14 pokoi, do tego 63 morgi ziemi pszennej. Cena 100.000 zł., wpłaty 60 tys. zł.
Młyn parowy przy mieście powiatowym, 20 morgi roli. Cena 85.000 zł.
Willa 2 piętrowa, 15 pokoi. Cena 42.000 zł., wpłaty 30.000 zł.
Dom z piekarnią składem 6 pokoi. Cena 35.000 zł., wpłaty 25.000 zł.
Kamienica w Poznaniu 4 piętrowa, 3, 4, 5 pokojami. Cena 150.000 zł., wpłaty 130.000 zł.
Dom, 2 składy, z piekarnią. Cena 16.000 zł., wpłaty 10.000 zł.
Restauracja z salą 12 pokoi, ogród, podwórze. Cena 35.000 zł., wpłaty 25.000 zł.
Restauracja na wsi, składem kolonialnym, 15 morgi ziemi. Cena 30.000 zł., wpłaty 20.000 zł.
Restauracja połączona składem kolonialnym, 6 pokoi. Cena 28.000 zł., wpłaty 20.000 złotych.
Kamienica w Poznaniu 3 piętrowa. Cena 50.000 zł., wpłaty 40.000 zł.
Kamienica na Jeżycach w Poznaniu 3 piętrowa, oficyny. Cena 150.000 zł., wpłaty 100.000 złotych.
Dom z 2 morgami ogrodu, od Poznania 6 km., 4 pokoje, zaraz wolne. Cena 14.000 zł., wpłaty 10.000 zł.
Wszystkie podane kamienice są od zaraz wolne do objęcia, zgłoszenia

Firma „MATS“ (Poznań)
Św. Marc'na 22.
Telefon 18-97.

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku Piotrkowska 294, tel. 22-88 (przy przystanku tramwajowym) przyjmuje chorych w szpitalu wszystkich specjalności od 10 rano do 7-00 po poł. Szczepienie ospy, analizy (mocz, krew, krwawość etc.) operacje, opatrunki
Porada 3 złote
Wizyty na mieście
Zabiegi i operacje od umowy Kapłanowskiej. Naswietlanie lampą kwarcową Roentgen. Elektryzacja Zębów sztuczne, korony złote, platynowe i mosty
W niedziele i święta do godz. 2 po poł.

Zagubione zostały
2/X, 4 następujące weksle Gdańskie Guldeny 100 — pl. 17/11 w S. Zydower na zlec. P. Mlumensma Gdańskie Guld. 200 pl. 3/III wys. S. Zydower na zlec. P. Mlumensman. Gdańskie Guld. 200 pl. 24/III wys. S. Zydower, na zlec. P. Mlumensman. Gdańskie Guld. 120 pl. 10/II wys. S. Zydower na zlec. P. Mlumensman. Uzcziw wierzycielom zechce za wypagrodzeniem wzmianiane weksle zwrócić do Joska i zentała Cmentarna 1, jednocześnie z nacząm, że weksle niniejsze zostały nieważnione.

Dr. med. **I. Dynenson**
choroby dzieci
Południowa 9 tel. 23-70.
Przyjmuje od 3—5 po poł.

Trujące usta z **Raquel Meller**
to superfilm otwarcia Kino-Teatru „PALACE“

KRYSTJAN WUTKE

właśc. A. WUTKE

w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr. 157.

SKŁAD SUKNA

Kortów chustek welnianych.

Bogaty wybór koców.

Telefon

26-10.

ZAKŁAD KRAWIECKI

Zawiadamia swoją Szanowną Klientelę, że wszelkie nowości w materiałach francuskich i angielskich oraz futra na sezon jesienno-zimowy już nadeszły.

ROK ZAŁOŻENIA 1875.

TRAN

lecniczy, świeży

Apteka

St. Hamburga i Ska

Główna 50, tel 18-61.

FUTRA

i kapelusze męskie

w warunkach konkurencyjnych i dogodnych warunkach poleca

HAJMAN TUROBINER

Piotrkowska 82.

Dom Dziecięcy Monte sor

pod kierownictwem p. KAPLANÓWNY
Wólczańska 23, (parter) tel. 14-27.

Zajęcia przed i po południu. — Organizuje się grupa francuska — Zapisy dzieci od lat 3-ch w godzinach szkolnych.

Energiczny młody

Pracownik

szukamy. Wymagana umiejętność samodzielnego redagowania pism

Oferty pod „A. B. C.” do administracji „Republiki”

Dom Milusińskich st. Montessori

przy gmazjum E. Jaszkońskiej-Zelgmanowej
Południowa 18 telef 68-8.

Zapisy dzieci obojga płci od lat 4 przyjmują kancelaryj codziennie od 11-15-7 p.

WIELKI WYBÓR

LAMP Elektrycznych

po cenach niskich poleca

fabryka lamp i wyrobów z brązu

M. BURAKOWSKI

Piotrkowska 37. Tel. 21-25.

Konsumpcjom Elektrowni na spłatę ratami miesięcznymi.

Roczny Wieczorowy Kurs Tkactwa przy Szkole Przemysłowej

Pomorska 46/43, tel 63-80,

Wykładane są teoria splotów, technol. tkactwa, materiałoznawstwo włókien i analiz tkanin. Kancelaria kursów przy mu e zapisy w poniedziałki środy i czwartki od 11-15 wiecz. Poątek zajęć 9 października r. b.

PIECYKI



PRZENOŚNE

Komunikacja tramwajowa:

Przystanek linii 15 przy zbiegu ulic Wodnej i Przejazd

Żydowski Komitet Ra'unkowy

dla udzielenia pożyczek bezprocentowych w Łodzi. Sienkiewicza 3/5. zawiadamia pp członków, że w dniu 17 października 1928 r. (środa) o godz. 5 pp. we własnym lokalu Sienkiewicza 3/5 odbędzie się

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Załączenie zebrania i wybór przewodniczącego.
- 2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej z działalności za rok 1927 oraz zawierdzenie bilansu na 31 grudnia 1927 r.
- 3) Budżet na rok 1928
- 4) Zmiana statutów
- 5) Wolne wnioski; ostatnie muszą być zgłoszone do Zarządu do dnia 14 października 1928 r.

Uwaga: W razie nieprzybycia na Zgromadzenie wymaganej w art. 21 liczby członków odbędzie się w tym samym dniu o 2 godziny później powtórne zgromadzenie z tym samym porządkiem obrad, które jest prowadzone bez względu na liczbę obecnych członków w myśl art 22

Do kompletu przygotowanego

przyjmie

D-ROWA LANGIEROWA

jeszcze kilkoro dzieci od lat 6-8.

Zapisy codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 1-2 i od 4-5.

ul. Sienkiewicza 67.

Szkoła Rysunku i Malarstwa

art. mal. Ryszarda Radwańskiego

ul Piotrkowska 99, lewa oficyna.

Kurs dla początkujących. Kursy dla rzemieślników. Akt akademicki Malarstwo. Rzeźba.

Kancelaria czynna codziennie od 4-ej do 7-ej.

Gospodarstwo 48 mórg ziemi pszennej, żywym martwym inwentarzem. Cena 30.000 zł., wpłaty 25.000 zł.

Gospodarstwo 108 mórg ziemi pszennej, żywym martwym inwentarzem. Cena 50.000 zł., wpłaty 25.000 zł.

Gospodarstwo 50 mórg, 8 łąki, żywym martwym inwentarzem. Cena 34.000 zł., wpłaty 20.000 zł.

Gospodarstwo 42 morgi, żywym martwym inwentarzem. Cena 22.000 zł.

Gospodarstwo 85 mórg, żywym martwym inwentarzem. Cena 55.000 złotych.

Gospodarstwo 140 mórg, dom 10 pokoi, ziemia pszenna, w mieście, żywym martwym inwentarzem. Cena 90.000 zł., wpłaty 50.000 zł.

Gospodarstwo 120 mórg 10 łąki, żywym martwym inwentarzem. Cena 70.000 zł., wpłaty 25.000 zł.

Gospodarstwo 78 mórg ziemi pszennej, żywym martwym inwentarzem. Cena 32.000 zł., wpłaty 20.000 zł.

Gospodarstwo 164 morgi ziemi pszennej, żywym martwym inwentarzem. Cena 85.000 zł., wpłaty 50.000 złotych.

Gospodarstwo 102 morgi żywym martwym inwentarzem. Cena 25.000 złotych, wpłaty 15.000 zł.

Gospodarstwo 54 morgi ziemi pszennej, żywym martwym inwentarzem. Cena 18.000 zł., wpłaty 12.000 zł.

Gospodarstwo 22 morgi ziemi pszennej, żywym martwym inwentarzem. Cena 10.000 zł., wpłaty 6.000 złotych.

Gospodarstwo 155 mórg ziemi pszennej, żywym martwym inwentarzem. Cena 64.000 zł., wpłaty 30.000 złotych.

Gospodarstwo 46 morg. żywym martwym inwentarzem. Cena 12.000 zł., wpłaty 8.000 złotych.

Gospodarstwo 35 mórg, żywym martwym inwentarzem. Cena 16.000 zł., wpłaty 10.000 zł.

Gospodarstwo 119 mórg przy mieście, żywym martwym inwentarzem. Cena 70.000 zł., wpłaty 30.000 zł.

Wszystkie podane majątki są żywym martwym inwentarzem z budynkami przy kupnie zaraz wolne, zgłoszenia

Firma „MARS” (Poznań)

Św. Marcina 22 (w podwórzu).
Telefon 18-97.

Dr. med. P. BRAUN

przeprowadził się na 6-go Sierpnia a No 1. (Benedykta) tel. 40-26. Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i leczenie światłem, (Lampa kwarcowa) przyjmuje od 8-11 rano i od 5-8 pp

DOKTOR Klinger

Choroby weneryczne, skórne i włosów — leczenie lampą kwarcową. ANDRZEJA Nr. 7. Tel. 32-28. POWRÓCIŁ. Godziny przyjęcia od 1.30-2.30 dla Pań, od 6-8 dla Panów. W niedziele i święta od 10-12.

Dr. med. L. PIKIELNY urolog

Choroby nerek, pęcherza dróg moczowych, przyjmuje od 4-7 NAWKOT 8. powrócił

Doktor Wołkowyski

Cegielniana 25. Telefon 26-87. Specjalista chorób skórnych, wenerycznych. Leczenie lampą kwarcową. Przyjmuje od godz. 8-10, 12-2 i 4-8 w niedz. i święta 9-1 Dla pań od 4-5 oddzielna poczekalnia.

Dr. med. Z DATYNER
UROLOG
choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.
Przyjmuje: od 8-10 rano i od 6-8 w.
Piramowicza 11 (daw. Olgńska)
Telefon 48-95.

Dr. med. Różaner
Dzielnia № 9.
Powrócił
Tel. № 28-98.
Choroby skórne, weneryczne i moczowe.
Przyjmuje od 8-10 i od 5-8
Leczenie lampą kwarcową
Oddzielnia poczekalnia dla Pań.
Dla Pań od 3-5 po poł.

Dr. med. RAPEPORT
Urolog
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.
ul. Proz. Narutowicza 25 (Dzielnia)
telefon 44-10
Przyjmuje od 1-2 i 4-8.

Dr. med. HELLER
Choroby skórne weneryczne
Powrócił.
Nawrot 2
przyjmuje do 10 rano i od 1-2, od 4-8
dla pań spec. od 4-5
dla niezamożnych ceny lecznic

Lekarz-Dentysta B. Markus-Nushbaumowa
powróciła.
Piotrkowska 51
tel. 21-23.
Godz. przyjęć 3-7

Lekarz-dentysta F. Horowicz
przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294
codziennie od godz. 2-7 wiecz.

Lekarz-Dentysta FELIKS Seidengart
Zawadzka Nr. 10
telefon 39-26
przyjmuje od 10 do 1 i od 3 do 7-ej

Szyk Dziecięcy
poleca eleganckie paletki, sukienki, ubranka, szpilki i bieliznę dziecięcą.
Ceny konkurencyjne
Wartunki dogodnie.
Szyk Dziecięcy
Nowo-Cegielniana 5

Dozorca

w średnim wieku z dobrymi świadectwami, bezdzietny, zgłosić się może, ul. Zielona 27.

Kupno i sprzedaż

MASZYNE do pisania „Underwood” sprzedam okazynie. Kilińskiego 93 m. 7 od 3-5 pp.

OKAZJA! Dom murowany o 3-ch mieszkańach, w tem 1 wolne natychmiast do sprzedania. Na Kuroku przy szosie Pablanickiej, ul. Nowo-Lipowa Nr. 12, wiadomość u gospodarza. 3

UBIORY męskie, damskie, obuwie swetry na wypłatę. Piotrkowska 37, III w. 1 p.

NA RATY! Tani! Najdłuższe terminy. Towary manufakturowe, galanteria, obuwie, bielizna, kopy, koldry, bielizna męska, damska, poleca „Kredyt”, Nawrot 15. Uwaga! I-e piętro. 30

PIANINO pierwszorzędne czarne krzyżowe bardzo korzystnie sprzedam, byle zaraz. Przedzalniana 57 m. 9.

NA WYPŁATE! Najniższe ceny! Najdogodniejsze warunki! Gotowe damskie i męskie zimowe płaszcze najnowszych fasonów. Czysto wełniane swetry. Kostiumy sweatrowe. Damskie, męskie pullovery. Berety francuskie. Poleca Leon Rubaszka, Kilińskiego 44.

RESTAURACJA w najruchliwszym punkcie miasta i dom cztero-pietrowy z dużym placem nadającym się pod różne budowy do sprzedania. Wiadomość - biuro „Rekord”, pl. Wolności 2.

SKLEP dobrze prosperujący sprzedam. Wiadomość: ul. Przejazd Nr. 49 Filja Kopanińskiego go.

FUTRO (Biram) męskie, prawie nowe, z powodu wyjazdu sprzedam. Oferty pod „Futro” do „Republiki”.

Lokale

POKÓJ umeblovany do wynajęcia. Senatorska 14 m. 12. 3

POKÓJ słoneczny ładnie umeblovany z używalnością łazienki, telefonu do wynajęcia. Narutowicza 56 m. 19.

Najwyższe nagrody osiągnęło



Najprzedniejsze mydło pachnące do prania i do mycia.

Od d. 8 października 1928 r. firma
Adolf Boksleitner i S-ka
artykuły gumowe i techniczne
mieścić się będzie w lokalu przy ul.
Nawrot 8, tel 77-80.

SZKOŁA PRZEMYSŁOWA
T-wa Szerz. Ośw i Wiedzy Techn. wśród Żydów
ŁÓŻ, POMORSKA 46/48, TEL. 6-80.
Przyjmuje się zapisy do kl I równoległej na wydziały: mechaniczny, elektrotechniczny i tkacki.
Kancelarja czynna od 10-2.
Egzaminy wstępne 9 października r. b.

JEDYNY SPECJALNY (OD 1863-EGZYSTUJĄCY) ZAKŁAD
KENRU LECZNICZEGO KSIĞALINY
WYPIĆ MOŻNA NA MIEJSCU, DOSTAWA DO DOMU NA ZĄDANIE
UL. NARUTOWICZA (DZIELNA) 6, TEL. № 4540.

POKÓJ do odstąpienia dla pojedynczej osoby. Wiadomość: Zachodnia Nr. 36, w sklepie kolonialnym.

DO WYNAJĘCIA mieszkania 2 i 3-pokojowe z kuchnią i łazienką. Wykończenie pierwszorzędne w nowym domu. Al 1-go Maja 40.

TRZEJ młodzieńcy poszukują skromnie umeblovanego pokoju przy posterunku przy drodze. Pożądane z niekretnym wełnieniem. Oferty sub Kostja.

POKÓJ umeblovany do wynajęcia. Piotrkowska 66, północzarska.

POKÓJ umeblovany do wynajęcia. Nawrot 34 m. 2.

Posady

ABSOLWENT Wyższego Zakładu Włókienniczego we Francji obecnie na posadzie w Rumunii, przyjmie posadę w kraju, w charakterze web-metra, desygnatora, lub inna w zakresie tkactwa wędzającego. Zna również buchalterię i obce języki. Oferty: Włocławek, Skrzynka Pocztowa 77. 3

PAKARKA północzarska oraz chłopiec na posyłki potrzebni. Piotrkowska 66, północzarska.

POKÓJ umeblovany do wynajęcia. Nawrot 34 m. 2.

POTRZEBNY uczeń do wyrobów cukierkowych. Konieczny kursa fantastynów. Długa 26 E. Heidrich. 4

POSZUKUJE posady od zaraz jako zarządzająca listownie: buchalteryj, rachunkowej gospodni, z dobre mi świadectwami, korespondencji handlowej, stenografii, jeżdżna, uczeiwa, in nauki handlu, prawniczej, w średnim wieku, młej siania na maszynach powięzchowości, nach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni wanie i zaprawy (ortografii). Po ukończeniu świadectwo. Żądacie prospektów. 30

INTELEKTNA i pracowita panienska poszukuje posady do dzieci, może być na przychodnie. Oferty sub: „Skromna”. 3

PANIENKA potrzebna do pomocy w gospodarstwie i Biuro elektrotechniczne Inż. Mintz, Kilińskiego 44.

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz uczęcić kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza. Warszawa Żorawia Nr. 42. Kursa wyuczają listownie: buchalteryj, rachunkowej kupieckiej korespondencji handlowej, stenografii, w kaligrafii, piśmian na maszynach powięzchowości, nach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni wanie i zaprawy (ortografii). Po ukończeniu świadectwo. Żądacie prospektów. 30

POSZUKUJE starszej panienci Izr. do 4-letniego dziecka. Wiadomość Piotrkowska 19. Talman. 30

HEBRAJSKIEGO udziela oraz przygotowuje do konfirmacji dyplomowany nauczyciel szkół prywatnych. Lewkowicz, Piotrkowska 42. 10

DZIEWCZYNA do sprzątania na godziny poszukiwana Centralne Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości Piotrkowska 46.

CHŁOPIEC do praktyki potrzebny Biuro elektrotechniczne Inż. Mintz, Kilińskiego 44.

PANNA na wyjazd do 2-ga dzieci lat 5 i 3, pomoc w gospodarstwie i szycie, potrzebna Zgłosić się osobiście: Cegielniana nr. 54 Sanderz do 11 rano i od 8 wiecz.

ELEKTRO-MONTAŻY ze świadectwami mogą się zgłosić do Biura Techn. Inż. S. Lehenia i S-ka, ul. Piotrkowska 104, w godz. od 3-6 po poł.

DEMI-PLACE poszukuje osoba młoda, energiczna, posiadająca gruntownie niemiecki, francuski oraz muzykę. Łaskawe oferty sub: „Sumienia 35”.

INTELEKTNA Kurlandka z dobrymi świadectwami jako gospodyni zarządzająca, zna się dobrze na kuchni i gospodarstwie, poszukuje posady. Oferty do „Republiki” sub „Kurlandka”.

PRZYJME posadę kasjerki - sekretarki, pisze na maszynie, może Złożyć kaucję lub poręczenie. Łaskawe oferty sub „Sympatyczna” do adm. „Republiki”.

POSZUKUJE sie Fryzjerki oraz manicurzystki. Wiadomość w Zakładzie Fryzjerskim, ul. Rzgowska 52. 5

SAMODZIELNY buchalter - obeznany z wszelką pracą biurową poszukuje odpowiedniej posady. Oferty pod „P. W.”

POSZUKUJE sie starszej panienci Izr. do 4-letniego dziecka. Wiadomość Piotrkowska 19. Talman. 30

HEBRAJSKIEGO udziela oraz przygotowuje do konfirmacji dyplomowany nauczyciel szkół prywatnych. Lewkowicz, Piotrkowska 42. 10

DZIEWCZYNA do sprzątania na godziny poszukiwana Centralne Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości Piotrkowska 46.

CHŁOPIEC do praktyki potrzebny Biuro elektrotechniczne Inż. Mintz, Kilińskiego 44.

STUDENT udziela lekcji. Specjalność polski i łacina. Ul. Piotrkowska 16, m. 26. 6

ANGIELKA z dyplomem udziela lekcji. ewentualnie za pokój z całodziennym utrzymaniem. Of. E. N. 3

NIEMKA (Reichs-deutsche) udziela konwersacji, prowadzi lekcje interesujące i zapewnia szybkie postępy. Of. Główna 41 II, front ul. 7. Tel. 46-65, od 3-5 g. i od 8-9 zastac można. 1

ABSOLWENTKA uniwersytetu lońskiego wznowiła lekcje francuskiego Zafatwia również korespondencje francuska. Jochelsonowska 26, księgarnia, od 3-4 i pół albo Wólczajska 7 od 7 i pół do 8 i pół wiecz. 7

DEM-PLACE poszukuje osoba młoda, energiczna, posiadająca gruntownie niemiecki, francuski oraz muzykę. Łaskawe oferty sub: „Sumienia 35”.

INTELEKTNA Kurlandka z dobrymi świadectwami jako gospodyni zarządzająca, zna się dobrze na kuchni i gospodarstwie, poszukuje posady. Oferty do „Republiki” sub „Kurlandka”.

PRZYJME posadę kasjerki - sekretarki, pisze na maszynie, może Złożyć kaucję lub poręczenie. Łaskawe oferty sub „Sympatyczna” do adm. „Republiki”.

POSZUKUJE sie Fryzjerki oraz manicurzystki. Wiadomość w Zakładzie Fryzjerskim, ul. Rzgowska 52. 5

SAMODZIELNY buchalter - obeznany z wszelką pracą biurową poszukuje odpowiedniej posady. Oferty pod „P. W.”

POSZUKUJE starszej panienci Izr. do 4-letniego dziecka. Wiadomość Piotrkowska 19. Talman. 30

HEBRAJSKIEGO udziela oraz przygotowuje do konfirmacji dyplomowany nauczyciel szkół prywatnych. Lewkowicz, Piotrkowska 42. 10

DZIEWCZYNA do sprzątania na godziny poszukiwana Centralne Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości Piotrkowska 46.

CHŁOPIEC do praktyki potrzebny Biuro elektrotechniczne Inż. Mintz, Kilińskiego 44.

FRYDMAN kiel zgubił kaucyjny Ekwi Łódzkiej 6

ARON Piefurodzony 18 Staslowie unia zgubion zeczke wols P. K. U. Ostr

NIEMKA (Reichs-deutsche) udziela konwersacji, prowadzi lekcje interesujące i zapewnia szybkie postępy. Of. Główna 41 II, front ul. 7. Tel. 46-65, od 3-5 g. i od 8-9 zastac można. 1

ABSOLWENTKA uniwersytetu lońskiego wznowiła lekcje francuskiego Zafatwia również korespondencje francuska. Jochelsonowska 26, księgarnia, od 3-4 i pół albo Wólczajska 7 od 7 i pół do 8 i pół wiecz. 7

DEM-PLACE poszukuje osoba młoda, energiczna, posiadająca gruntownie niemiecki, francuski oraz muzykę. Łaskawe oferty sub: „Sumienia 35”.

INTELEKTNA Kurlandka z dobrymi świadectwami jako gospodyni zarządzająca, zna się dobrze na kuchni i gospodarstwie, poszukuje posady. Oferty do „Republiki” sub „Kurlandka”.

PRZYJME posadę kasjerki - sekretarki, pisze na maszynie, może Złożyć kaucję lub poręczenie. Łaskawe oferty sub „Sympatyczna” do adm. „Republiki”.

POSZUKUJE sie Fryzjerki oraz manicurzystki. Wiadomość w Zakładzie Fryzjerskim, ul. Rzgowska 52. 5

SAMODZIELNY buchalter - obeznany z wszelką pracą biurową poszukuje odpowiedniej posady. Oferty pod „P. W.”

POSZUKUJE starszej panienci Izr. do 4-letniego dziecka. Wiadomość Piotrkowska 19. Talman. 30

HEBRAJSKIEGO udziela oraz przygotowuje do konfirmacji dyplomowany nauczyciel szkół prywatnych. Lewkowicz, Piotrkowska 42. 10

DZIEWCZYNA do sprzątania na godziny poszukiwana Centralne Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości Piotrkowska 46.

CHŁOPIEC do praktyki potrzebny Biuro elektrotechniczne Inż. Mintz, Kilińskiego 44.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć: Redakcji 6-7 po poł. Telefon Administracji 22-14. Telefony Redakcji: 27-24, 36-43, 36-44.

Prenumerata „Mistrowanej Republiki” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60 za odnośnienie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50, zagranicę zł. 10. „Express” i „Republika” wraz z odnośnieniem 9.00 złotych

OGŁOSZENIA: ZWYCZAJNE: 10 gr. za wiersz milimetry (na stronie 10-szpalt.) W TEKSCIE: 40 gr. za wiersz milimetry. (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI I NADESŁANE: 30 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zarecz. i zaślub. po tekście 10 zł. Zamiejscowe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Drobne 12 groszy - Najniższe zł. 1.20. poszuk. pracy 10 groszy.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republiki” sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 64.